

Rozpoczęcie rozmów radziecko-indyjskich

I. Gandhi odwiedziła Mauzoleum Lenina

Premier Indii Indira Gandhi odwiedziła Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym w Moskwie i złożyła tam wieniec, na którego wstępie widniał napis: „W dowód wiecznej pamięci o W. I. Leninie, W. I. Leninowi — wielkiemu przyjacielowi Indii od premiera Indii“.

Min. Moczar wśród uczestników zgrupowania defiladowego

W stołecznym klubie oficerskim odbyło się 13 bm. spotkanie żołnierzy — aktywistów młodzieżowych przebywających na zgrupowaniu defiladowym — z ministrem spraw wewnętrznych gen. dyw. Mieczysławem Moczarzem. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZHP i ZSP.

PAP

Najlepsi żołnierze na manifestacji lipcowej

Bez wątpienia centralnym punktem wielkiej manifestacji jaka odbędzie się w dniu 22 lipca w Warszawie będzie największa z dotychczasowych defilad wojskowa. Ale udział żołnierzy w obchodach Święta Odrodzenia nie ogranicza się tylko do uczestnictwa w defiladzie wojskowej. W kolumnach młodzieżowych i sportowych znajdzie się wielu delegatów wojskowych — głównie szeregowców i podoficerów, dla których udział w manifestacji stanowi formę nagrody za wyróżnienie się w ogólnowojskowej akcji uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i święta 22 lipca.

Ci więc, których zobaczymy w lipcowym pochodzie — to najlepsi z najlepszych, przodownicy szkolenia i czynu żołnierskiego na Tysiąclecie. Kilka drużyn służby socjalistycznej weźmie udział w pochodzie w pełnym składzie. Uczestnictwo w manifestacji będzie więc ukoronowaniem wielkiej akcji politycznej i społecznej, do której pod egidą kół młodzieży wojskowej włączyło się ponad 90 proc. żołnierzy naszego wojska. (PAP)

Depesza gratulacyjna do prezydenta Iraku

Z okazji święta narodowego Republiki Iraku, przypadającego 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Abdela Rahmana Arifa. (PAP)

Port. port Piłkarskie Mistrzostwa Świata

PORTUGALIA — WĘGRY 3:1
Niespodzianką zakończył się mecz Portugalia — Węgry. Wygrali Portugalczycy 3:1 (1:0). Rozpoczęli oni z wielkim impetem. Już w pierwszych minutach gry Eusebio kapitalnie wykonał rzut różny. Obroncy węgierscy i bramkarz zachowali się biernie, co natychmiast wykorzystał szybki Augusto lokując piłkę w siatce. W drugiej połowie Węgrzy przeszli do ostrego ataku i w 59 min. Bene wyrównał na 1:1. 6 min. później wypuszczoną przez węgierskiego bramkarza piłkę nadbiegający Augusto kieruje do siatki. Gdy jednak w 78 min. Farkas nie potrafił wygrać pojedynku sam na sam z bramkarzem portugalskim, Węgrzy załamali się całkowicie. W ostatniej minucie, po kolejnym, pięknym rzucie różnym, wykonanym przez Eusebio, Torres przy biernej postawie bramkarza węgierskiego ustalił wynik na 3:1. (PAP)

HISZPANIA — ARGENTYNA 1:2
Mecz Hiszpania — Argentyna zakończył się po niesłychanie zaciekłej grze — nikim zwycięstwem Argentyny 2:1 (0:0). W meczu tym klasa dla siebie był zdobywca obydwa bramek środkowy napastnik drużyny argentyńskiej Artime. Piłkarz ten, mając do pomocy świetnego Onegę, siał wiele zamieszania pod bramką hiszpańską. Argentynscy gracze szybko i zdecydowanie zdobyli prowadzenie w 65 min. gry. Po stracie bramki wysiłki drużyny hiszpańskiej zostały u-

Dokończenie na str. 6

Święto narodowe Republiki Francuskiej

Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Charles'a de Gaulle'a.

Defilada wojskowa w Paryżu

Dziś 14 lipca, w rocznicę zburzenia Bastylii, centralnym punktem uroczystości święta narodowego Francji będzie defilada wojskowa na Polach Elizejskich. Poprzedzi ją przegląd przez prezydenta republiki gen. de Gaulle'a oddziałów zgrupowanych do defilady w pobliżu Placu Etoile oraz złożenie przezeń hołdu u Grobu Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. PAP

Przygotowania do pochodu młodzieży w Warszawie

Trwają przygotowania do wielkiej manifestacji młodzieży w dniu 22 lipca w Warszawie. Będzie ona, obok defilady wojskowej, jednym z głównych akcentów centralnych uroczystości ostatniego roku obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. W tym dniu Warszawa gościć będzie 25 tys. chłopców i dziewcząt z całego kraju — członków organizacji młodzieżowych i niezrzeszonych. (PAP)

Pomyślne prognozy dla wykonania zadań planowych 1966 r.

S. Jedrychowski o wynikach I półrocza

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jedrychowski na prośbę redakcji PAP dokonał oceny wyników rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu br. oraz poinformował o pracach nad projektem planu 5-letniego.

I półrocze br. przyniosło dalszy rozwój gospodarki narodowej — stwierdził S. Jedrychowski. — Plan produkcji przemysłowej został wykonany; produkcja wzrosła, chociaż w nieco mniejszym stopniu niż w latach poprzednich, o ponad 7 proc. w porównaniu z I półroczem 1965 r. prze-kroczono również plan sprzedaży w handlu; obroty były o ponad 8 proc. wyższe niż w I półroczu 1965 r. Do osiągnięć półrocza należy zaliczyć:

— w przemyśle — obok wykonania planu produkcji przez cały przemysł — korzystny przebieg realizacji zadań w przemyśle materiałów budowlanych, górnictwie i energetyce. Rezultatem tego było lepsze i wcześniejsze zaopatrzenie budownictwa w materiały budowlane, a także utrzymanie się poprawa zaopatrzenia w węgiel, energię elektryczną i inne paliwa.

— w rolnictwie obserwujemy tendencje do rozwoju pogłowia zwierząt gospodarskich. Spis czerwcowy wykazał dalszy wzrost zarówno pogłowia bydła jak i trzody

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obchody polskiego Milenium w ZSRR

W Związku Radzieckim odbywają się liczne imprezy związane z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. We wtorek i środę odbyło się kilka tego rodzaju imprez organizowanych przez Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Wzięli w nich udział przedstawiciele ambasady PRL w Związku Radzieckim.

Uroczyste spotkanie poświęcone Tysiącleciu Państwa Polskiego i 22 rocznicy PRL odbyło się m. in. na terenie jednej z największych cmentarni radzieckich w Podolsku. Załoga tego zakładu jest kolektywnym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 14 VII 1966 r. Nr 165 [6972]

Samoloty USA kontynuują naloty na zbiorniki paliwa

Evakuacja ludności z Hanoi i Hajlongu

W depeszy z Sajgonu Agencja France Presse podaje, że samoloty USA zbombardowały w środę zbiorniki z płynnym paliwem w Duong Nham w odległości 25 km na północny-zachód od Hajlongu w DRW.

Pirackie samoloty użyły kilkuset kilogramowych bomb. Nad zaatakowaną miejscowością wzniosła się następnie chmura dymu na wysokość

kilku tysięcy metrów. Lotnictwo amerykańskie zbombardowało w środę również inne zbiorniki z paliwem na obszarze DRW, w odległości 70 km na południowy-zachód od Thanh Hoa.

☆

Poznań gości delegację z Czechosłowacji

W Poznaniu przebywa delegacja partyjna z zaprzyjaźnionego z naszym miastem, Brna. W skład delegacji wchodzi: członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego KPCz w Brnie — Oldrich Svacina i Miroslawa Jurycowa, sekretarze KP — Alois Sebestik i Josef Danek oraz pracownik KW — Frant Fajmon. Goście zwiedzili miasto m. in. Cytadę. Wczoraj delegację z Czechosłowacji podejmował przewodniczący Prezydium RM Poznania — J. Kusiak. Delegacja obejrzała także wystawę ilustrującą rozwój urbanistyczny naszego miasta, która znajduje się w gmachu Prezydium. W czasie pobytu w naszym kraju goście zwiedzą też kilka miast w Wielkopolsce. Na zdjeciu: delegacja z Czechosłowacji przed gmachem Prezydium.

Fot. — E. Kitzmann



W 30 rocznicę wojny domowej

Apel w sprawie Hiszpanii

„Humanité“ ze środy przynosi tekst apelu wystosowanego z okazji 30 rocznicy wojny domowej w Hiszpanii przez francuski komitet na rzecz Hiszpanii republikańskiej.

Apel wzywa do zorganizowania w Paryżu jesienią b. roku międzynarodowej konferencji z udziałem przyjaciół Hiszpanii z różnych krajów, w celu okazania pomocy Hiszpanom walczącym o położenie kresu pozostałościom wojny domowej i przywrócenie swobód demokratycznych w kraju.

W apelu podkreślono nasilenie działalności opozycji antyfaszystowskiej, tworzenie komisi robotniczych w zakładach, które przeciwdziałają oficjalnym frankistowskim związkom zawodowym, walkę studentów i inteligencji, niezadowolone duchowieństwo, nasilenie walki chłopów oraz nawiązanie ścisłej współpracy między opozycyjnymi ugrupowaniami.

Komitet proponuje zorganizowanie w Paryżu wielkiego spotkania w celu wyrażenia poparcia francuskich demokratów walce narodu hiszpańskiego o wolność, demokrację i powszechne wybory, które zastąpiłyby represje i dyktaturę. (PAP)

Nowy amerykański satelita wywiadowczy

Z amerykańskiej bazy rakietowej Vandenberg w stanie Kalifornia wystrelano wczoraj na orbitę dookołaziemską kolejnego amerykańskiego satelity szpiegowskiego. Krazy on po orbicie polarnej. W komunikacie departamentu obrony USA nie ma żadnych szczegółów oprócz tego, że przy wystreleniu posłużono się rakietą nośną typu „Atlas-Agena“. (PAP)

Złożenie wienców na grobie gen. Sikorskiego

W 23 rocznicę tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego odbyła się uroczystość złożenia wienców na jego grobie, w mieście Newark w Wielkiej Brytanii. W uroczystości wzięli udział mer miasta Newark P. W. K. Bickerstaffe, przedstawiciele Polonii amerykańskiej i miejscowa Polonia.

Konsulat Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Londynie reprezentował wicekonsul Zbigniew Mikołajewski, który złożył wieniec na grobie generała Sikorskiego. (PAP)

Wywiad E. Ochaba dla „Neues Deutschland“

Centralny organ prasowy KC SED „Neues Deutschland“ przyniósł wczoraj obszerny wywiad, udzielony przez przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Ochabę warszawskiemu korespondentowi dziennika, Wernerowi Kolmarowi.

Wywiad ten nosi tytuł: „Polska i NRD w braterskim sojuszu“. Omawia on znaczenie jubileuszu 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego, rozwój stosunków polsko-niemieckich na przestrzeni wieków, historyczny zwrot jaki się w nich dokonał po powstaniu pierwszego robotniczo-chłopskiego państwa niemieckiego, formy współpracy z NRD oraz rolę i piętnuje agresywną politykę Bonn stanowiącą poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

21 lipca

Uroczyste posiedzenie Sejmu

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać sesję nadzwyczajną Sejmu na dzień 21 lipca 1966 r.

Przewodniczący Rady Państwa
Edward Ochab
Sekretarz Rady Państwa
Julian Horodecki

Prezydium Sejmu ustaliło, że uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpocznie się dnia 21 lipca br. o godz. 17. (PAP)

WIELKA POLSKA dla EKSPORTU

Pomoce naukowe pomagają eksportowi

Wagi laboratoryjne, maszyny elektrostatyczne z wyposażeniem, modele silników dwu i czterotaktowych, komplety do doświadczeń z mechaniki, galwanizatory, generatory — oto produkty Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu. Nie sposób tu wyczerpać nawet części wyrobów, gdyż fabryka produkuje 85 asortymentów.

Fabryka nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach; do konkursu „Wielkopolska dla eksportu“ zgłoszono przecież nowe wyroby: higrometr włosowy, przyrząd do wykazywania siły wiatru oraz odważniki do wag laboratoryjnych. Jest to produkcja bardzo precyzyjna i pracochłonna kontynuowana w kraju tylko przez dwa zakłady. Wprowadza się tu również jednolite procesy technologiczne, dla produkcji krajowej i eksportowej, by w razie uzyskania ofert od odbiorców zagranicznych można je było natychmiast realizować.

Plan eksportu na rok przyszły przygotowuje się już w porozumieniu z „Mefronexem“, który jest eksporterem wyrobów fabryki. Warto dodać, że FPN pokrywa 50 proc. eksportu polskiego w tej dziedzinie. Udział produkcji eksportowej wyniesie w roku bieżącym 16 proc., a w 5-letnim okresie 30 proc. produkcji globalnej. Trudność leży w tym, że budowa zakładu obliczona była na produkcję wartości globalnej 9 mln. zł, a produkcja obecnie za 40 mln. zł rocznie.

Na zdjęciu: Bożena Lewandowska demonstruje hierometr włosowy

(Sm)

Fot.: K. Przechodzki



14 LIPCA

Po raz sto siedemdziesiąty siódmy naród francuski obchodzi dzisiaj swoje święto narodowe — rocznicę zburzenia symbolu tyranii, Bastylli. Jak co roku, na wszystkich placach Paryża i miast prowincjonalnych odbędą się tradycyjne zabawy, jak co roku złożony zostanie hołd tym wszystkim, którzy polegali, aby żyła Francja, aby nie zginęło piękne hasło Wielkiej Rewolucji: „Wolność — Równość — Braterstwo”.

I jak co roku, w tym pięknym dniu ku Francji i jej stolicy, „miastu światła”, popłyną myśli tych wszystkich, dla których Francja nie jest tylko pojęciem geograficznym. W naszym stuleciu historia bardzo ciężko doświadczająca ten kraj. Pierwsza wojna światowa była dlań strasliwym upustem krwi, druga powaliła ją na kolana i — zdawałoby się — na zawsze wykreśliła z listy wielkich mocarstw światowych. Dzieła zniszczenia dopełniły długotrwałe, bezcelowe wojny kolonialne na Dalekim Wschodzie i w Afryce Północnej. Nie brak było fałszywych proroków, którzy nie bez nuty złośliwej satysfakcji odprowadzali requiem nad świeżą mogiłą Francji.

A przecież Francja żyje! Żyje duch sankiulotów, komunistów, wolnych strzelców i partyzantów. Żyje wielka francuska kultura, symbol oświecenia i racjonalizmu. Likwidacja

imperium kolonialnego, wyzwolenie się spod „przyciśniętego” protektoratu amerykańskiego, wkroczenie na drogę samodzielną polityki narodowej — wszystko to sprawiło, że w dniu dzisiejszego święta pozycja Francji na arenie międzynarodowej, jej pozycja jako mocarstwa światowego, jest mocniejsza niż kiedykolwiek. Wystarczy przypomnieć zainteresowanie, z jakim opinia publiczna na całej kuli ziemskiej śledziła oficjalną wizytę prezydenta de Gaulle'a w Związku Radzieckim, aby zdać sobie sprawę z doniosłej, pozytywnej roli, jaką odgrywa Francja w aktualnym układzie sił.

Polskę łączy z Francją tradycja przyjaźni, której początki sięgają zamierzających czasów, przyjaźni wielokrotnie przypieczętowanej wspólnie przelaną krwią, wielokrotnie odzwierciedlana we wspólnocie tradycji kulturalnych. Nikt bardziej niż my nie ubolewał, gdy te tradycyjne więzy uległy przejściowemu rozluźnieniu w latach ostatniego dwudziestolecia, nikt bardziej niż my nie cieszył się, gdy mimo różnic ustrojowych, mimo przy należności do różnych obozów politycznych, znów zadziergnięte zostały więzy starej przyjaźni. Szczególnie owocny był zwłaszcza rok miniony, który przyniósł wymianę licznych wizyt na bardzo wysokich szczeblach. (j. o.)

Debata w Radzie Powierniczej ONZ

Sprawa terytoriów Nowa Gwinea i Papua była we wtorek omawiana na posiedzeniu Rady Powierniczej ONZ.

Przedstawiciele Australii starali się przekonać członków Rady, że rząd australijski przejawia „bezzainteresowaną troskę” o ludność tych terytoriów. Następnie przemawiał „wybrany przedsta-

wiciel” mieszkańców Nowej Gwinei i Papua, który wyrażał wdzięczność australijskim „opiekunom”.

Reprezentant Liberii, Eastman, który przebywał dłuższy czas na Nowej Gwinei stwierdził, że Australia nie zamierza bynajmniej przyznać niepodległości swoim kolonialnym terytoriom, stosownie do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Mówca krytykował także postępowanie rządu Nowej Zelandii, która popiera stanowisko Australii w sprawie terytoriów powierniczych. (PAP)

Samoloty USA kontynuują naloty

Dokończenie ze str. 1

Wietnamie i zagrożenia pokoju światowego. Jakże Francuz, którego kraj jest jednym z gwarantów Układów Genewskich — pytają autorzy apelu — mógłby obserwować w milczeniu trwać nie masakra, która przybiera charakter ludobójstwa.

Apel został podpisany przez znanych uczonych, pisarzy, artystów i prawników, a m. in. Eugénie Cotton, Helene Languevin-Joliot, Antoine Lacasagne, Jacques Roux, Louis Aragone, Herve Bazin, J. P. Sartre, Eise Triolet, Vercors, Joe Nordman, Yves Ciampi, Joris Ivens, J. P. Chanois, Alaina Resnais. (PAP)

Bałtyk-morzem pokoju

U naszych sąsiadów zza Odry i znad Bałtyku otwarto w niedzielę po raz pierwszy — „Tydzień Bałtyku”. Do największego portu NRD — Rostocku przybyły liczne delegacje zagraniczne, wśród nich także polska na czele z wicepremierem Zenonem Nowakiem.

Obchody w Rostocku przebiegają pod hasłem „Bałtyk-morzem pokoju”. Jest to także nasze hasło, przyswajające ono obchodzone u nas niedawno „Dniom Morza”. Jest ono wyrazem wspólnej polityki nadbałtyckich krajów socjalistycznych — Związku Radzieckiego, Polski i NRD w tym rejonie.

Jak wiadomo tendencje, których wyrazem jest to hasło, tendencje do przekształcenia rejonu Bałtyku w strefę odprężenia i wszechstronnej współpracy wszystkich położonych nad nim państw znajduje silny oddźwięk także u naszych sąsiadów skandynawskich po drugiej stronie morza. Potwierdziła to jeszcze raz niedawna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Szwecji.

Pokoju polityka państw socjalistycznych w ostatnich dniach uzyskała nowe potwierdzenie i rozwinięcie w bukiecie uchwał uchwał państw Układu Warszawskiego. Walter Ulbricht przemawiając w niedzielę w Rostocku stwierdził:

„...państwa Układu Warszawskiego, państwa nowej Europy, wyciągnęły ręce do narodów starej

Europy o podjęcie wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo europejskie.”

Główną przeszkodą na drodze do osiągnięcia tych celów stanowi zimnowojenna polityka rządu NRF, korzystająca z poparcia imperialistycznych i agresywnych kół w USA. Urzeczywistnienie uprzątnięcia rządu bońskiego do uzyskania dostępu do broni atomowej zmusiłoby państwa Układu Warszawskiego do podjęcia odpowiednich posunięć obronnych, zaostreżyłoby ogromnie całą sytuację polityczną w Europie. Już obecnie jedna czwarta amerykańskiej floty atomowej znajduje się na terenie NRF.

Rosnące siły zachodniemieckiej Kriegsmarine na wodach Bałtyku stanowią zjawisko złowrobbne, stanowią w tym rejonie element grożący zakłóceniem istniejącej tu atmosfery wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Niemiecka Republika Demokratyczna wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi wysunęła i wysuwa nadal wiele konstruktywnych propozycji, zmierzających do odprężenia w Europie. Odprężeniowe propozycje NRD — co jest zrozumiałe — odnoszą się przede wszystkim do neutralizacji obszaru Niemiec. Jak dotąd napotykały one jednak ze strony rządu NRF na wyniosłą odmowę. Jako przykład może tu służyć sposób w jaki w NRF stępiono próbę nawiązania dialogu między SED a SPD.

Jednakże wysiłki Bonn zmierzające do wyeliminowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z polityki europejskiej nie są w stanie przeszkodzić stalemu wzrostowi autorytetu międzynarodowego NRD. Absurdalność roszczenia NRF do wyłącznego reprezentowania narodu niemieckiego staje się coraz bardziej oczywista.

Coraz szersze echo międzynarodowe organizowanych w Rostocku „Dni Bałtyku”, liczny udział w tych obchodach gości z krajów skandynawskich, stanowi wymowny przykład tego procesu. (ZAP)

Złot młodzięży na polach Grunwaldu

W środę pod hasłem „Wędrujemy na pole chwały” rozpoczął się, różnymi drogami Warmii i Mazur, gwałtowny marsz liczących grup ZMS w kierunku Grunwaldu, gdzie 15 bm. — dokładnie w rocznicę wielkiego zwycięstwa oręża polskiego nad potężnym zakonem krzyżackim odbędzie się zlot młodzięży. Na polach Grunwaldu rozbiły namioty parę tysięcy młodzięży ZMS.

Sponad 20 obozów ZHP rozmieszczonych nad jeziorami mazurskimi wyruszają na miejsce historycznej bitwy drużyny harcerskie. Młodzięży ZMW przybędzie na zlot w zmotoryzowanych grupach. (PAP)

Zeller na wolności

Na mocy amnestii wydanej z okazji 14 lipca — święta narodowego Francji eks-generał Zeller skazany w 1961 r. na 15 lat więzienia za udział w puczu generaliskim w Algierii, został zwolniony. (PAP)

Poznań otrzymała nową piekarnię

Honorowe odznaki miasta dla pracowników PZPP

W Poznaniu na Dębca (ul. Dzierżyńskiego 346) otwarto wczoraj największą piekarnię mechaniczną. Na uroczystość otwarcia przybyli: wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania W. Klawiter i J. Langowski, przedstawiciele KW PZPR, przedstawiciel Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, grupa gości czechosłowackich z dyrekcji praskich piekarni i inni.

Piekarnię dębicką budowano przez 2,5 roku. Generalnym wykonawcą było Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, a inwestorem Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Koszt inwestycji wynosi 27,5 mln. zł. Piekarnia składa się z trzech obiektów: wysokościowego (silosy), administracyjno-biurowego i pawilonowego. W tej ostatniej części będzie się odbywał sam wypiek ciasta. Transport pneumatyczny mąki, zarówno na wysokość silosów jak i nisko ciśnieniowy będzie się odbywał w całości w oparciu o urządzenia produkcji polskiej.

Piekarnia podczas dwumiesięcznej produkcji będzie dawała w sumie 30 ton pieczywa (chleby, praski i sandomierski oraz bułki: poznańskie plecionki i rogaliaki). Pokryje to w 20 proc. zapotrzebowanie całego miasta. Dębicka inwestycja jest pierwszą z budowl, których przekazanie miastu do użytku następuje w ramach uroczystości ostatniego roku obchodów 1000-lecia państwa polskiego i 22 rocznicy PKWN.

W Sali Wielkiej Pałacu Kultury również wczoraj odbyła się uroczysta akademii z okazji 1000-lecia państwa polskiego i 22 rocznicy PKWN-u oraz 15-lecia istnienia Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. Referat o lokalizacji wygłosił dyrektor PZPP Cz. Wojtaszewski.

Roczna produkcja zakładów wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 100 proc. i wynosi obecnie ok. 44 tys. ton pieczywa rocznie. Codziennie piekarnie PZPP dostarczają pieczywa do 750 punktów, pracując z reguły na trzy zmiany.

Podczas akademii 7 pracowników PZPP otrzymało z rąk wiceprzewodniczącej Prezydium RN Poznania W. Klawi-

Ograniczenia kredytowe w W. Brytanii

Antyinflacyjna polityka rządu Wilsona

Kancelarz skarbu brytyjskiego Callaghan oznajmił we wtorek w Izbie Gmin, że banki nie będą mogły dopomagać kredytami przedsiębiorstwom, które zgodnie z założeniami wiosennego budżetu będą musiały płacić specjalny podatek od uposażeń.

Podatek ten został nałożony w zasadzie na przedsiębiorstwa usługowe, z jednej strony z myślą o spowodowaniu pewnego przesunięcia pracowników z przedsiębiorstw usługowych do przemysłu ciężkiego na brak siły roboczej, a z drugiej — w dążeniu do pewnego ograniczenia popytu na rynku wewnętrznym, aby zwiększyć eksport i ograniczyć import. Podatek będą płacić od września br. wszystkie przedsiębiorstwa, ale przemysł otrzyma zwrot podatku dopiero po pewnym czasie — jeśli chodzi o pierwszy okres: zwrot podatku ściągniętego we wrześniu nastąpi dopiero w lutym 1967 r.

Tę właśnie lukę banki zamierzały zapłacić przez udzielenie przedsiębiorcom pożyczek spłacanych po uzyskaniu zwrotu podatku. Ogólna suma podatku obliczana jest, jeśli chodzi o powyższy okres, na 600 milionów funtów, zaś podatek podlegający zwrotowi — na 300 milionów.

Zarządzenie kancelarza skarbu spotkało się z niezadowolonymi londyńskich City; od razu podniosły się głosy, zapowiadające wzrost cen. Równocześnie mówi się o możliwości zastosowania przez rząd dalszych ograniczeń antyinflacyjnych, m. in. o podwyższeniu i tak już wysokiej stopy dyskontowej Banku Anglii.

Szereg obserwatorów londyńskich podkreśla, że decyzja Callaghana została w znacznym stopniu spowodowana dążeniem do przekonania międzynarodowych kół finansowych, że rząd zamierza prowadzić zdecydowaną politykę antyinflacyjną i nie dopuścić do dewaluacji funta. Ten sam cel miało wtorkowe oświadczenie Wilsona, który podkreślił, że wartość funta zostanie utrzymana. (PAP)

ter Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Około 250 osób otrzymało dyplomy i nagrody pieniężne za długoletnią i ofiarną pracę w przedsiębiorstwie.

W części artystycznej wystąpili: artyści Operetki Poznańskiej, piosenkarka Z. Sośnicka i zespół muzyczny J. Miliana. (ad)

Pomyślne prognozy

Dokończenie ze str. 1

chlewniej. Ogólny stan zasiewów zbóż jest zadowalający. — w inwestycjach podkreślić należy wzrost nakładów o 6 proc. w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. w porównaniu z odpowiednim okresem 1965 r., przy lepszej niż w latach poprzednich realizacji zadań budowlano-montażowych, m. in. dzięki wcześniejszej tegorocznej wiosnie.

— w handlu wewnętrznym do osiągnięcia zaliczyć należy stosunkowo wysoki wzrost obrotów w uśrednionym handlu detalicznym (o ponad 8 proc.) oraz utrzymującą się poprawę zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w artykuły spożywcze. Podkreślić należy wzrost sprzedaży mięsa (o 7 proc. w porównaniu z I półroczem r. ub.) oraz deficytowych na rynku wyrobów dziewiarskich (o 21 proc. w ciągu 5 miesięcy br. — w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.).

— w handlu zagranicznym na podkreślenie zasługuje znaczny wzrost eksportu maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych (o 38 proc. w porównaniu z I półroczem 1965 r.), chociaż nie wszystkie zadania w tym zakresie zostały w pełni wykonane.

Obok osiągnięć w realizacji tegorocznych zadań planu wystąpiły, zwłaszcza w pierwszych miesiącach b. r., pewne trudności i niedociągnięcia.

Głównym jednak źródłem pewnego napięcia w gospodarce narodowej jest zbyt wysokie tempo zwiększania się za trudnienia — w stosunku do wzrostu produkcji. Zatrudnienie w całej gospodarce narodowej wzrosło o 4,5 proc., przy planowanym wzroście o 3,3 proc. — w skali rocznej.

Dotychczasowa realizacja programu przyniosła pozytywne rezultaty już w II kwartale br. w postaci przyspieszenia tempa wzrostu produkcji oraz obrotów handlu zagranicznego. Istnieją wszelkie dane dla pomyślnego wykonania zadań Narodowego Planu Gospodarczego na 1966 r., wymagającego jednak niewątpliwie pełnej mobilizacji aparatu gospodarczego wszystkich szczebli, wzmocnienia dyscypliny w naszej gospodarce w celu usunięcia stwierdzonych niedociągnięć. (PAP)

W trzy godziny z pola do puszeki

Zielony groszek zakonserwowany w puszkach jest poszukiwany nie tylko przez nasze gospodynie, ale również chętnie nabywany przez odbiorców zagranicznych. Dotychczas jego uprawę hamowały trudności przy zbiorze. Słowny sprzęt ręczny — ze względu na krótki okres dojrzewania oraz konieczność zakonserwowania w kilka godzin — nie spełniał wymagań przemysłu przetwórczego. Dopiero zastosowanie kosiarek skonstruowanych przez inżynierów Z. Drajwę i T. Zalewskiego z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu pozwoliło na przyspieszenie zbiorów (jedna kosiarka zastępuje pracę 50—60 ludzi). Po ubiegłorocznych próbach prototypów, w tym roku wyprodukowano już serię informacyjną. Użytkownicy maszyn chwala nowe kosiarki tym bardziej, że można je dodatkowo wykorzystać do koszenia roślin motylkowych. Uprawy groszku są wyjątkowo opłacalne. Z 1 ha zbiera się około 30—40 q przy cenie dochodzącej do 1200 zł za q. Największe zagłębienie uprawy tej rośliny znajduje się w zasięgu Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach. Planowana produkcja na rok bieżący to 900 tys. kg w tym 400 tys. kg na eksport.

Na zdjęciu: zbiór groszku nową kosiarką z pól gospodarstwa Smolice (woj. poznańskie).

CAF — Staszyszyn



Tropikalne upały w Stanach Zjednoczonych

25 osób zmarło z powodu wyczerpania w St. Louis

We wtorkowe południe temperatura w Nowym Jorku osiągnęła 45 stopni Celsjusza, co jest rekordem nienotowanym od roku 1908. Tropikalne upały, które od kilku dni panują nad miastem i powodują topnienie asfaltu, stały się od początku bież. tygodnia przyczyną śmierci 17 osób, stwierdza komunikat policyjny.

Dotychczas nie daje się jeszcze odczuć brak wody do picia. We wszystkich mieszkaniach i biurach urządzenia klimatyzacyjne odkręcone są na cały regulator. Rosną natomiast obawy nowojorkowców przed możliwością nowej poważnej przerwy w dostawie prądu. Zarząd miasta zapewnia, że takie niebezpieczeństwo jest znikome, ale wszyscy pamiętają ostatni wypadek i prasa ostrzega przed możliwością ponownienia tej sytuacji w związku z dużym zużyciem prądu.

Według ostatnich informacji, z powodu porażenia słonecznego i wyczerpania wywołanego upałami, które przekroczyły wczoraj 40 stopni Celsjusza, zmarło w tych dniach w St. Louis około 25 osób.

Telefony DOMOWE

● Na parkującej przy ul. Krzywoustego ciężarówkę wpadł w go dzinach nocnych motocyklista. Wskutek odniesionych obrażeń głowy, w drodze do szpitala zmarł.

● W mieszkaniu przy ul. Głogowskiej, 1,5-roczna Anna D. wyłała na siebie wrzątek herbaty, odnosząc poparzenia twarzy i klatki piersiowej II stopnia. (za)

● Przy ul. Zamenhofska doszło do zderzenia motocykla z tramwajem linii nr 6. Na szczęście, po uszkodzeniu motora, ofiar w ludziach nie było.

Dziśsielszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Stop, błędny rycerzu. W ten sposób dojdziemy do Międzyzdrojów. Niechże zatriumfuje zdrowy rozsądek. Tu się będziemy kąpać.

— Zdrowy rozsądek odradza nocnych kąpiei.

— Świetnie. Wobec tego wykąpie się sama... Zaczekaj tutaj, przebiorę się, a gdy wrócę, będziesz pilnował mego koszyczka z ubraniami.

Ze śmiechem fruwała pod osłoną zakrzewionej skarpy brzegowej. Pokręciła głową, też się roześmiała. Zawsze tak było, nigdy nikomu nie pozostawiała niczego dłużna. „Pyskata”, jak twierdził Florek, przeważnie tylko pod jej nieobecność.

Zrzuciła ubranie, kąpielówki miał na sobie. Rozpedził się i całym gazem fruwał do wody. Zawsze tak robił, nie znoślił powolnego zanurzania się. Przebrnął jeszcze kilka kroków, a gdy woda sięgała mu wyżej pasa, popłynął udając, że nie dostrzega za sobą niczego. Po paru chwilach dobiegło go parskanie i lekkie posapywanie. Natężył ramion, płynąc szybciej.

— Wariacie, zaczekaj! — nie wytrzymała.

Dopiero zawrócił. Chłapnęła mu wodą w twarz.

— Tacy jesteście wszyscy. Dla kobiety wyrzekacie się swoich zasad, nawet tych dyktowanych zdrowym rozsądkiem.

— Danka, kapituluję z góry. Na całym froncie.

Przy porównaniu temperatur, powietrze zdawało się o wiele chłodniejsze od wody. Tym chętniej zanurzała się, pływała, nurkowała, chłapała i baraszkowała jak niedoświadczony smarkacz. W nocnej scenerii plaża, brzeg i samo morze wydawały się zupełnie odmienne niżeli we dnie. Najosobliwszą była cisza i spokój, wyraźnie odczuwalna obecność tylko ich dwojga.

— Pycha — otrząsała się z kropel wody.

A potem, gdy ubrani przysiedli na skraju obwałowań porośniętych ostrymi kępami trawy, czas nadal rozpiływał się w swych granicach, stając się najzupełniej nieważny.

— Nie zimno ci? — objął ją delikatnie ramieniem. Przytuliła się ufnie.

— Nie — potrząsnęła głową, mokre włosy musnęły go o policzki. — Tak dziwnie mi dobrze. Spokój z zewnątrz ogarnia bez reszty i wewnątrz. Siedziałbym tak do rana.

Obróciła głowę ku chłopcu. Tkwił wpatrzony nie w niebo, nie w fosforyzujące morze, ale w nią. Oczy jego polyskiwały, wyraziście, zogniomniałe w mroku. Drobnyimi dłońmi sięgnęła po tę podłużną twarz, ujęła łagodnie z obu stron, obróciła i przyciągnęła ku sobie, blisko, aż wargi ich zetknęły się z sobą. Zrazu łagodnie, muśnięciem, dopiero pocałunek stał się mocniejszy, pełny.

Czuł tylko, jak mu serce bić zaprzestaje, jak zachłystuje się cały chwilą szczęścia, spływającą tak niespodzianie. Łagodnie rozchylone wargi dziewczyny poddawały się jego ustom, miękkie i pulsujące.

A gdy po długiej, długiej chwili oderwali się od siebie, on teraz dla odmiany ujął jedną ręką jej głowę i tak przytrzymując, znów się przypiął do małych, gorących warg. W głowie waliło mu jak młotem, czuł, że drży cały, że chwili tej nie oddałby i nie zamienił za nic innego w życiu.

Potem było milczenie pełne spokoju, nasycone nim po brzegi. Przytulając dziewczynę do siebie czuł mocne, przyspieszone bicie jej serca. Gdy zaczął mówić, głos jego zawisnął w szepcie:

— Danuś, czy wiesz, iż dopiero niedawno uświadomiłem sobie, jak bardzo cię...

Łagodny ale szybki był ruch jej dłoni kładącej się mu na usta.

— Szymku, nic nie mów, o nic nie pytaj, niczego nie chciałem. Nie warto. Zostawmy wszystko tak jak jest. Dobrze nam z sobą w tej chwili, cieszymy się nic. I nie trzeba nic więcej. Naprawdę nie trzeba.

— Ale przecież...

— Jeszcze raz proszę. Nie rozpraszaj nastroju tej chwili. Nie trzeba, Szymku.

— Skoro tak sobie życzysz — zgodził się z westchnieniem.

cdn

20

Za 4 dni nowa gazownia

Inwestycja, na którą czekał Poznań

Ani się nie obejrzelismy, jak na prawym brzegu Warty wyrosły wysokie mury budynków i kopulaste zbiorniki nowej gazowni. Z chaosu, znanego dla każdego placu budowy, wyłonił się w ciągu 4 lat wyraźny kształt obiektu, na który czeka wielu mieszkańców Poznania i podmiejskich osiedli.

Uroczyste otwarcie nowej gazowni nastąpi 18 lipca br. Zakończono już podstawowe roboty budowlano-montażowe. Obecnie, na kilka dni przed uruchomieniem urządzeń, prowadzone są prace porządkowe. W dziesiątkach rąk rzemieślników szybko migają pędzle. Farba pokrywa się zbiorniki, przewody, maszyny itp. Podstawowe kolory, które dominować będą na całym obiekcie, to zielony, żółty i czerwony. Malowanie odmiennymi barwami wszystkich urządzeń i przewodów ułatwi w przyszłości orientację załóżce nowej gazowni, a zarazem stanowi bardzo przyjemny akcent kolorystyczny. Gazownia sprawia już teraz bardzo korzystne wrażenie. Nowoczesnego kształtu budynki i urządzenia, rozrzucone wśród zielonych zagajników, bardziej przypominają olbrzymie laboratorium niż wytwórnię gazu.

Nowa gazownia kosztuje około 220 mln. zł. Wysiłek finansowy więc ogromny, ale konieczny, zważywszy, że nasza poznańska „staruszka”, pracująca ponad 100 lat dostarczająca gaz dla Poznania, nie jest już w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Do wymienionej kwoty dochodzą jeszcze wydatki dewizowe za urządzenia sprowadzone z Austrii i Włoch oraz za maszyny z ZSRR, NRD i Węgier. Proces technologiczny nowej gazowni oparty jest na licencji austriackiej firmy „VIAG”. Polega on na wykorzystaniu węgla energetycznego, który jest znacznie tańszy i łatwiej osiągalny od węgla koksowego (korzysta z niego stara gazownia). Pozwoli to przy pełnej automatyzacji procesu

produkcji, zastosowaniu pomiarów izotopowych itp. produkować tyle gazu, ile daje obecnie stara gazownia. Nowa spali jednocześnie na dobę o 320 ton węgla mniej. W skali rocznej zaoszczędzi się dzięki temu węgla o wartości około miliona dolarów. Pełna automatyzacja pozwoli na znaczne zmniejszenie załogi, która w liczbie około 120 osób pracować będzie na trzy zmiany. W starej gazowni pracuje ponad 700 osób i to w warunkach o wiele gorszych. Automatyzacja wyeliminuje też pewne roboty bardzo szkodliwe dla ludzkiego zdrowia.

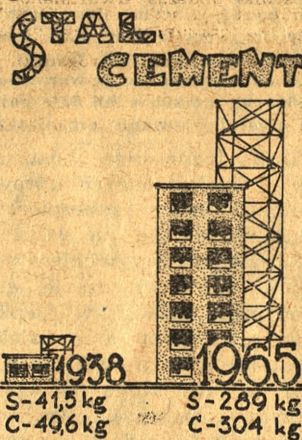
Kiedy w towarzystwie zastępcy dyrektora d/s inwestycyjnych Zakładu Gazownictwa Okręgu Zachodniego, inż. J. Majewskiego, mieliśmy okazję oglądać nową gazownię na „pięć przed dwunastą”, najbardziej rzucała się w oczy wprost laboratoryjna czystość pomieszczeń. Naturalnie walały się jeszcze tu i ówdzie deski, resztki żelastwa i inne

tęgo typu pozostałości po montażu, a niektóre partie ścian i urządzeń świeciły białymi plamami, jednak z każdą godziną pięknieją cały obiekt, zwłaszcza jego otoczenie.

Praktycznie — w nowej gazowni nie ma miejsca dla łopaty. Automatycznie sterowane suwnice przenoszą będą węgiel na zakryte transportery, które następnie przewożą go do wibratorów i generatorów. Główny wysiłek ludzi koncentrować się będzie w dwóch sterowniach, skąd kierowany jest cały proces technologiczny. Długie stalowe szafy, pokryte dziesiątkami zegarów, lamp i wskaźników kryją w swoim wnętrzu tysiące przewodów — szare komórki mózgu nowej gazowni. Stąd wysyłane będą impulsy — rozkazy wprawiające w ruch całe to skomplikowane gospodarstwo.

Nazwa gazowni kojarzy się nam na ogół z wielkimi pękającymi zbiornikami, które w zależności od ciśnienia „tyją”

Słowo „stal” kojarzy się nam z szynami, statkami, maszynami. Słowo „cement” — z potężnymi budowlami typu bunkrów, basenów portowych, zapór wodnych... Kiedy jednak połączyć te słowa i powiedzieć „stal i cement”, przychodzi na myśl budynki mieszkalne. Może z tego powodu, że prawie każdy



Nasze 22 lata

Stal i cement

jest w jakiś sposób zainteresowany mieszkaniowym metrażem, może dlatego, że się często słyszy nawoływania do oszczędności stali w budownictwie, a tysiące nowych domów nie może się doczekać tynków, co prawda nie przez brak cementu.

Mimo że produkuje się u nas tyle stali, że na każdego statystycznego obywatela wypada rocznie po 289 kg, to jednak nie jest tego za dużo, choć siedem razy więcej niż przed wojną. Na Anglika wypada o 200 kg więcej, na Niemca o 350 kg, Francuza — o 120 kg. A przecież my budujemy maszyny i statki i mosty i domy — i za granicę chcemy sprzedawać i sprzedajemy nie tylko truskawki i raki. Nie jesteśmy już, jak przed wojną,

lub „chudną”. Na nowym obiekcie znajdują się takie kolosy, ale jest również kilka mniejszych. Służą one do przechowywania ropy, która w procesie technologicznym tam stosowanym, spełnia bardzo ważną rolę. Chodzi w tym przypadku o kaloryczność gazu. Norma krajowa wynosi od 3600—4200 kalorii. Ponieważ nowa gazownia produkować będzie gaz posiadający 3200 kalorii, zajdzie potrzeba wzbogacenia go do 3800 kalorii. Do tego celu użyta zostanie ropa z Płocka. Przeszła już ona wszystkie potrzebne badania i około 10 000—12 000 ton ropy rocznie, drogą chemicznych reakcji, uszlachetni poznański gaz.

Zmora poznaniaków, zwłaszcza tych, którzy mieszkają w pobliżu Warty, są kominy. Wysokie, strzeliste odprowadzają z Elektrowni i Gazowni sadze i dym, które z kolei pokrywają okoliczne ulice i domy drobnym, czarnym pyłem. W przypadku starej gazowni taka sytuacja będzie istniała jeszcze kilka lat mimo otwarcia nowego obiektu. Nasza zaśluzona i wysłużona stara gazownia będzie bowiem pracowała na zwolnionych nieco obrotach z uwagi na remonty poszczególnych zespołów. Niemniej jej kominy nadal będą dymić.

Tymczasem za kilka dni rozpocznie się końcowy etap rozruchu nowej gazowni. Trwać on będzie kilka miesięcy. Mno gość i różnorodność urządzeń wymaga bardzo precyzyjnego i skomplikowanego dotarcia. Czuwają nad tym kadry inżynierjno-techniczne z Polski i Austrii. Ta współpraca powinna wyjść na dobre poznaniakom, którzy pozbędą się nareszcie kłopotów (oby wszystkich) z gazem.

MACIEJ STABROWSKI

każdy hektar — daje plony

Zgodnie z zapowiedzią drukujemy pełny tekst zasad konkursu „KAŻDY HEKTAR DAJE PLONY”. Zamieściliśmy także wzór zgłoszenia konkursowego. Nie zwlekając więc przystępujemy do wielkiego współzawodnictwa.

ZASADY

konkursu „Każy hektar daje plony” zorganizowanego przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Telewizję Poznańską przy współudziale Związku Młodzieży Wiejskiej.

§ 1

Celem konkursu jest zwiększenie zainteresowania kółek rolniczych i agronomów gromadzkich województwa poznańskiego podnoszeniem efektywności rolniczej rejonów swego działania.

§ 2

1. Na konkurs składają się cztery tematy, z których każdy stanowi odrębną konkurencję, oddzielnie ocenianą i punktowaną.
2. Uczestnicy konkursu mogą ubiegać się o nagrody w jednej lub w paru konkurencjach jednocześnie.

§ 3

Rozdział A. Konkurencja pierwsza.

1. W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w przejmowaniu w zagospodarowanie gruntów znajdujących się w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi, a nie uprawianych.
2. Dotyczy to zarówno kółek, które dotychczas gruntów takich nie użytkowały jak i też kółek, które powiększą posiadany już areał uprawny.
3. Przyjmuje się, że w sumie areał nowo zagospodarowanej ziemi nie może być mniejszy niż 10 hektarów.
4. Dodatkowo punktowane będzie w tej konkurencji przejęcie w użytkowanie budynków gospodarskich PFZ.
5. Za najlepsze wyniki w konkurencji pierwszej ustala się dla kółek rolniczych na-

Uwaga rolnicy!

Dzisiaj startujemy

grody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa:

- a) pięć ciągników wyższej mocy,
- b) pięć sнопowiązałek ciągnikowych (nowego typu),
- c) jedną czyszczalnię.

Rozdział B. Konkurencja druga

1. W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w płochach osiągniętych na gruntach PFZ, użytkowanych przez kółka rolnicze.
2. Wyniki będą oceniane oddzielnie w uprawach: 4 zbóż, roślin okopowych, przemysłowych i siana.
3. Jako minimum konkursowe przyjmuje się średnie plony wojewódzkie z dwóch ostatnich lat, osiągnięte na gruntach PFZ.
4. Za najlepsze wyniki w konkurencji drugiej ustala się dla kółek rolniczych następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa:
 - a) kombajn zbożowy,
 - b) samochód „Żuk”,
 - c) 3 sнопowiązałki (nowego typu),
 - d) 1 prasobieracz.

Rozdział C. Konkurencja trzecia.

1. W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w prowadzeniu hodowli zwierząt, bydła, trzody, o-

wiec lub drobiu. Chodzi tu o hodowlę już istniejącą lub nowo założoną, w oparciu o uprawiane grunty z PFZ.

2. Kółko rolnicze może zgłosić do konkursu wynik hodowli w jednej lub paru z wymienionych dziedzin.
3. Przez wyniki hodowli rozumie się tu:
 - a) wielkość stada lub fermy,
 - b) efekty finansowe.
4. Dodatkowo punktowana będzie jakoś hodowanego stada.
5. Za najlepsze wyniki w konkurencji trzeciej ustala się następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa:
 - a) kolumna parnikowa,
 - b) ładowacz i rozstrząsacz.

Rozdział D. Konkurencja czwarta.

1. W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w pomocy indywidualnym gospodarstwom słabym ekonomicznie.
2. Podstawą do oceny działalności uczestników konkursu w tej dziedzinie, jest liczba umów zawartych pomiędzy kółkami rolniczymi a indywidualnymi rolnikami na kompleksową agrotechnikę. Będzie tu także brana pod uwagę wielkość obszaru objętego tymi umowami.

3. Przez kompleksową agrotechnikę rozumie się całość upraw areału objętego umową, a mianowicie: uprawa, siewy, pielęgnacja i sprzęt, w całym cyklu.

4. Za najlepsze wyniki w konkurencji czwartej ustala się następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa:
 - a) 3 ciągniki ciężkie (40-konne),
 - b) kombajn ziemniaczany.

§ 4

1. Doceniając w niniejszej akcji konkursowej rolę agronomów gromadzkich oraz prezesów kółek rolniczych ustala się specjalne nagrody indywidualne:

- a) Z fundacji Ministerstwa Rolnictwa — wyjazd za granicę dla 15 agronomów, za całokształt osiągnięć konkursowych kółek rolniczych (na terenie działalności agronoma) biorących udział w konkursie.
- b) Z fundacji Prezesa Centralnego Zarządu Związku Kółek Rolniczych — cztery premie po 4 tys. złotych dla prezesów najlepszych kółek rolniczych.
- c) Z fundacji Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu — dwa wyjazdy za granicę, dla agronomów, działaczy ZMW, na których terenie działania kółka rolnicze będą miały naj-

lepsze osiągnięcia konkursowe.

- d) Z fundacji ZW ZMW w Poznaniu — udział w wycieczce zbiorowej dla członków tego koła ZMW, które przyczyni się do zagospodarowania gruntów w ramach niniejszego konkursu.

2. Nagrody specjalne — zbiorowe:

- a) Z fundacji Ministerstwa Rolnictwa — dotacja pieniężna w wysokości 150.000 zł na budowę (wraz z priorytetowym wykonaniem) wodociągu lub ujęcia wody dla wsi, której kółko rolnicze wykaże się osiągnięciami w realizowaniu założeń konkursu.
- b) Z fundacji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — trzy dotacje pieniężne na zakup środków produkcji niezbędnych dla zagospodarowania na gruntach PFZ, w wysokości łącznej 60 000 zł. Dotacje w ramach tej kwoty zostaną przydzielone kółkom posiadającym dobre wyniki w zagospodarowaniu gruntów PFZ.

§ 5

1. Sąd konkursowy może w przypadku dalszych fundacji, wyznaczyć jeszcze inne

Dokończenie na str. 4

O Klub Plastyków Amatorów

Wśród 22. VI. 1966 r. w Waszej gazecie ukazał się artykuł p. O. Białewicza pt. „Amatorzy i amatorszczyzna”. Chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat poruszonego w tym artykule. Autor zapomniał o dwóch współczesnych, wielkich plastykach-amatorach: Nikiforze i Ociepcie, którzy sławą przewyższyli niejednego dyplomowanego pacykarza. Czy to nie nie mówić o amatorach? Czy paranie się sztuką plastyczną, jest niegodne człowieka na takim poziomie intelektualnym? Czyż powodowi plastycy są zawsze geniuszami? A czy sztuka amatorska nie zapisła się złotymi zgłoskami w historii? Czyż malowanie po ciężkim dniu pracy nie jest przyjemną i pożyteczną rozrywką, która wyczuła

w człowieku najbardziej szlachetne instynkty? Czy z amatorów nie wywodzą się bywalcy wystaw artystycznych?

Sprawa Ognisk Plastycznych. Uczestnicząc na zajęciach Ogniska nie myśleliśmy (i nie myślimy) o pracy zarobkowej, ale o wykształceniu dobrego smaku i poznaniu niektórych tajemnic warsztatowych. Rzucając gromy na amatorów trzeba by się raczej zastanowić jakby im pomóc, ażeby na rynkach nie pojawiali się „jeleń na rykowiskach”. I tu chciałbym rzucić pewną propozycję. Czy w Poznaniu nie można by zorganizować Klubu Plastyków Amatorów, który by zrzeszał wszystkich miłośników plastyki na wzór istniejących np. wędkarskich. Uważam, że plastyka jest nie mniej ważna niż łowienie ryb, a amatorzy-plastycy też mają prawo bytu. Klub taki spełniałby rolę organizatora ruchu amatorskiego. Można by w nim organizować wystawy, prelekcje, spotkania ze sławnymi plastykami itp.

STANISŁAW JANIK

Uwaga! Uwaga! Nadajemy komunikat specjalny: niebo nad Hiszpanią jest bezchmurne. Uwaga! Uwaga! Nadajemy... — powtarzała rozgłosnia radiowa w Ceucie, portowym mieście hiszpańskiego Maroka, leżącym nad Cieśniną Gibraltarską.

Te słowa usłyszała Hiszpania w nocy z 17 na 18 lipca 1936 r. Na ten sygnał oddziały Legii Cudzoziemskiej i najemne wojska marokańskie rzuciły się na tych wszystkich w hiszpańskiej Afryce, którzy figurowali na starannie przedtem przygotowanych listach. Na tych, których podejrzewano, że mogli być wierni Republiki.

Sułtan i Wielki Wezyr Maroka poparli rebeliantów.

Jeszcze tego samego dnia 18 lipca, oddziały marokańskie i Legia Cudzoziemska opanowały stojącego w porcie niszczyciela i wyladowały na

30 lat temu

WOJNA HISZPAŃSKA 1936-1939

Półwyspie Pirenejskim — w Hiszpanii. W porcie Algecirás.

80 proc. oficerów stanęło po stronie faszystów.

Na drugi dzień, 19 lipca, La Pasionaria — Dolores Ibaruri wolała przez radio:

„No pasarán! Mejor morir de pie que vivir en rodillas!” — Nie przejdą. Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach!

Od tej chwili w całym kraju rozgorzała walka. Republikańscy i komuniści walczyli przeciw podnoszącym rebelię faszystom. Wszystkie znajdujące się w Hiszpanii siły reakcyjne — przeciw elementom demokratycznym i postępowym. Powstali górnicy Owiedo, Baszkowie, robotnicy fabryk, mieszkający przedmieść, tramwajarze, kolejarze, dokerzy.

Już 21 lipca — trzeciego dnia wojny, trzysilnikowe niemieckie samoloty transportowe Ju-52, trzy razy dziennie obracały z Afryki do Sewilli, przetrzucając pomoc faszystom

Tak zaczęła się wojna hiszpańska.

Rebelią, mającą na celu obalenie Republiki i ustroju demokratycznego kierowała junta wojskowa. W skład junty wchodził między innymi generał Francisco Franco Bahamonde — dowódca okręgu wojskowego Wysp Kanaryjskich. Zadaniem Franco jako spiskowca było objęcie dowództwa wojsk afrykańskich i przetrzymanie ich do południowej Hiszpanii. Inni generałowie należą do zmowy mieli za zadanie wznicić powstanie w pozostałych prowincjach.

Po stronie rebelii stanęli wielcy właściciele ziemscy, przemysłowcy i finansjery, wyżsi oficerowie, wszyscy sprzyjający faszystom, monarchiści, wyższa hierarchia kościelna. Wybuchał jej został powitany z zadowoleniem przez wpływową koła reakcyjne w Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Gorąco poparli ją Watykan.

Ołbrzymie latyfundi, niemal trzecia część ziemi uprawnej w Hiszpanii była w rękach kościoła. W niektórych prowincjach uprawa jej była niesłychanie zacofana. W Kastylii orano drzewem a brony miały zęby z krzemienia. Hiszpania była jedynym krajem w Europie, gdzie można było jeszcze zobaczyć takie rzeczy. Połowa Hiszpanów nie miała nic, a setna ich część — połowę Hiszpanii.

Kościół był właścicielem fabryk, towarzystw żegludowych, kopalni. Do jezuitów należały fabryki Hiszpano-Suizy, znane niegdyś zakładami samochodowymi. Całe dzienne w Madrycie i Barcelonie były własnością tego zakonu. Jezuiti byli właścicielami madryckiego Banca Urquijo i kilku innych. W ich rękach znajdowała się madrycka kolej żelazna i towarzystwo transoceaniczne — Transatlantica.

Klasyrty prowadziły wytwórnie win, likierów. Bank Hiszpańsko-amerykański kierowany przez wa-

tykański Banca di Santo Spirito rozpościerał swe wpływy na Hiszpanię, Południową Amerykę i na inne kraje. Kościół był potęgą finansową.

Hiszpania miała 9 arcybiskupów, 51 biskupów, 30.000 księży świeckich i około 12.000 zakonnych. Ogólna liczba zakonników i zakonnic wynosiła ponad 60.000. Hiszpania liczyła ponad 22 miliony mieszkańców, z tego 50 proc. analfabetów. Na jednego księdza przypadało 530 wiernych.

Pierwszą obcą flagą, jaka zawisła w kwaterze głównej Franco, w Burgos — była flaga Watykanu.

Watykan zmobilizował pół świata dla ratowania swego bogactwa. Użył wszystkich swoich wpływów w Europie i w Ameryce. Już w pierwszych miesiącach wojny znalazło się w Hiszpanii ponad 100.000 faszystów włoskich i 20.000 niemieckich. Włoskie eskadry powietrzne „Savoia” oraz niemiecki legion „Condor” pod dowództwem kapitana Trautloffa (obecnie generał Hannes Trautlofft pełni funkcję szefa sztabu dowódczego bońskiej Luftwaffe).

Papież Pius XI ciągle wzywał rządy i narody Europy do krucjaty przeciw komunizmowi, do interwencji w Hiszpanii. Biskupi włoscy żegnali znakiem krzyża bombowce, startujące przeciw Hiszpanii z lotnisk Wiecznego Miasta.

Czujne dzwony strzegły złota.

Młoda Republika nie była dostatecznie przygotowana do walki z reakcją, a rząd Frontu Ludowego niedostatecznie jeszcze zwarty politycznie. Francja i Anglia ogłosiły deklarację o nieinterwencji, Niemcy i Włochy udzieliły faszystom pomocy. Przygotowały się do walki ze światem. Hiszpania miała być poligonem doświadczalnym dla nowoczesnego sprzętu. Poza tym Włochy i Niemcy miały w tym spisku inne jeszcze swoje cele — strategiczne i gospodarczo-polityczne. Hiszpania miała być bazą wypadową przeciwko Anglii i Francji i przeciw Gibraltarowi. Chęć zdławienia sił postępu była celem bezpośrednim agresji niemiecko-włoskiej.

Republice pospieszyl na pomoc Związek Radziecki oraz antyfaszyści z wszystkich niemal państw europejskich. Polacy byli jedną z najliczniejszych grup wchodzących w skład Brygad Międzynarodowych, składających się z przedstawicieli 54 narodowości. Po stronie Republiki walczyła Brygada imienia Jarośława Dąbrowskiego pod dowództwem sławnego z dzielności generała Waltera — Świerczewskiego. To o nim właśnie, jako o „Golzu”, z taką sympatią pisał potem Hemingway w „Komu bije dzwon”.

KPH — Komunistyczna Partia Hiszpanii stanowiła trzon hiszpańskiej Armii Ludowej. To właśnie Komunistyczna Partia Hiszpanii była organizatorem obrony stolicy — Ma-

drytu, który bronił się przez całą wojnę aż do jej końca otoczony ze wszystkich stron faszystami.

Rok 1938 zadecydował o upadku Republiki.

Frankiści rozpoczęli ofensywę na linii rzeki Ebro. Rząd francuski zamknął granicę — z Hiszpanią w Pirenejach. Hiszpanie nie mieli gdzie kupować żywności i broni. Włoskie i niemieckie samoloty i okręty wojenne topiły statki neutralne podpluwające do brzegów Półwyspu. Porty hiszpańskie będące w rękach republikanów, zablokowano.

Układ monachijski we wrześniu 1938 roku przypieczętował los Republiki.

Faszystom w całej Europie podniósł głowę. Hiszpania zaczęła walczyć coraz bardziej samotnie. W końcu tego roku została zmuszona do stopniowego wycofania Brygad Międzynarodowych. Faszystowskie interwencje — Niemcy i Włochy zostali do końca.

Beznadziejna sytuacja gospodarcza i przewaga militarna wojsk Franco i interwencji dobiła Republikę ostatecznie. Faszystów zajmują Katalonię, maszerują w kierunku Madrytu.

W stolicy od trzech lat oblężonej wszyscy stają do broni — mężczyźni, kobiety i dzieci. Radio-Madрид bez wytchnienia ostrzega świat przed faszystem, wskazując, że następnym jego celem będzie — Europa.

Dramatyczna walka o stolicę trwa do 28 marca 1939 roku.

W tym dniu, wbrew woli partii komunistycznej kapituluje część załogi miasta. Madryt przechodzi w ręce wroga. Francisco Franco Bahamonde zostaje panem Hiszpanii.

Pięć miesięcy później rozpoczęła się druga wojna światowa najazdem niemieckich faszystów na Polskę.

BOGDAN RUTHA

Jutro następny artykuł: „Prawdziwy początek wielkiej wojny”.

Stal i cement

(Dokończenie ze str. 3)

szarego końca, w rzędzie wytwórców światowych.

Przemiana Polski z kraju rolnio-przemysłowego w przemysłowo-rolny, to nie tylko kwestia ambicji i prestiżu. To kwestia pozycji na świecie, gospodarcza i polityczna. Siłę tej pozycji można mierzyć różnymi wskaźnikami. Wskaźniki produkcji stali i cementu należą do najistotniejszych: I tak jak inne wskazują na awans Polski w świecie. Awans zdobyty mądrym programem i żmudną pracą. (bzi)

§ 12

Uchwała Sądu Konkursowego o przyznaniu nagród zapada większością głosów przy obecności co najmniej 3/4 składu członków Sądu.

Żółty czepek nie jest kołem ratunkowym (II)

Niekonsekwencji ciąg dalszy

Gdyby ktoś próbował głębiej badać sprawy, które regulują pływanię na wodach otwartych i problemy wynikające z rządów kilku gospodarzy — stanie przed smutnym obrazem, którego żaden doraźny retusz nie jest w stanie zmienić. Wszyscy pracują zgodnie z przepisami, tylko sprawa bezpieczeństwa na wodach nie może ruszyć z miejsca.

Poza instytucjami państwowymi zajmującymi się gospodarką wodną, poza GKKFiT-em, najbardziej wpływowymi instytucjami i organizacjami w tej sprawie są: Ogólnopolski Komitet Upowszechnienia Pływania, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polski Związek Pływacki (każdy z nich ma odpowiednika wojewódzkiego), a ponadto WKKFiT oraz terenowe rady narodowe. Praktycznie rzecz sprowadza się do tego, że wszyscy mają najlepsze intencje, ale nie najlepsze rezultaty swej pracy.

Oto kilka przykładów niekonsekwencji: Polski Związek Pływacki zmonopolizował w swych rękach wydawanie kart pływackich i pobieranie za to odpowiednich opłat. Po wydaniu karty PZP przestaje się interesować jej posiadaczem.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — to organizacja tylko z nazwy, gdyż nie jest jednostką z osobowością prawną — odpowiedzialne jest za szkolenie ratowników i zabezpieczenie kąpielisk. Fundusze na te cele nie idą oczywiście z dochodów za wydawanie kart pływackich, ale z terenowych komitetów kultury fizycznej i PZU.

Rady narodowe — gospodarze terenu — finansujące główne szkolenie ratowników mają służbę ratunkową nie tyle odpowiadającą potrzebom ile zainteresowaniom prezydiów.

Tak bogate w wodę powiaty jak np. Chodzież czy Trzcianka, nie zorganizowały do tej pory ani jednego kursu ratowników.

Ratownik WOPR I klasy — szkolony jest przez kadry instruktorskie tej organizacji, ale legitymację stwierdzającą jego uprawnienia wydaje Polski Związek Pływacki (za jedne 70 zł) z obowiązkiem odnawiania jej co rok (za 60 zł). Chcesz być społecznym ratownikiem — płac...

Jeszcze jeden kwiatek. Gdybyśmy zestawili normy pływackie potrzebne ratownikowi do uzyskania I klasy z normami żółtego czepek, to automatycznie każdy ratownik powinien otrzymać taki czepek. Tak wskazywałaby logika, ale wówczas nie stałoby się zadość... przepisom. Urządza się więc takie „imprezy” jak na zakończenie kursu ratowników na Wysepie Edwarda. Wszyscy mieli I stopień ratownika: znaczy to, że już wykazali się umiejętnością ciągłego pływania przez pół godziny albo na dystansie 3 km oraz 25 m pod wodą. Na wspomnianym kursie ratownicy, którzy chcieli mieć żółty czepek, rozliczali się wobec instruktorów PZP z 1,5 km pływania i nurkowania na 15 m...

Podobne przykłady można mnożyć. Wydaje się jednak, że samo narzekanie bez jakichś zasadniczych zmian nic tu nie poprawi. Polskiej służbie ratowania tonących trzeba wrzucić nadąć właściwe oblicze i znaleźć dla niej odpowiednie miejsce w naszym systemie organizacyjnym. Pałętanie się WOPR-u po marginesach całokształtu działalności związanej z ratownictwem może trwać jeszcze trochę. Dotychczasowy rozpad tej organizacji i resztki zapалу społecznych działaczy wobec braku wyraźnej perspektywy mogą jednak osłabnąć.

Wielkopolski WOPR, mający na swym koncie ponad 1100 wyszkolonych ratowników, pro wadzacy dziesiątki kursów

rocznie przy pomocy swych kadr, nie ma żadnej siedziby i nawet pół etatu, nie ma osobowości prawnej. W sumie jest kolosem na glinianych nogach, odpowiedzialnym za przygotowywanie ratowników dla całego województwa. W takiej sytuacji trudno mówić o racjonalnej polityce. Jedyna rzecz, o której się mówi od lat, to potrzeba rozwiązania tego problemu. Niestety, sprawy amfibiologiczne i prestiżowe łatwiej się w tej walce wygrywa niż dobro ogólnospołeczne.

Tysiące drobnych przykładów tworzą ten wielki obraz. Czy w Polsce ktoś wie, jak powinien być ubrany ratownik, żeby można go było natychmiast rozpoznać w tłumie plażowiczów? Czerwone „R” w kółku na ślupkach, to chyba trochę za mało. Jedynym symbolem wyróżniającym sprzęt pływający ratowników jest biała flaga z niebieskim krzyżem zapożyczonym od GOR-u. To są wprawdzie drobiazgi, ale suma ich daje pojęcie o zainteresowaniu organizacją.

Tylko jedna silna organizacja o daleko idących uprawnieniach może zabezpieczyć właściwą służbę na wodach, jej prawem i przywilejem powinno być stwierdzenie, czy ktoś może pływać w czepku albo bez, blisko albo daleko (w konsekwencji ratować bądź nie ratownik a nie egzaminator z basenu). Powinna być uprawniona do nakazywania radom zabezpieczenia takiego sprzętu ratunkowego, jaki odpowiada musi danemu kąpielisku. Organizacja taka dysponować musi odpowiednimi prawami i właściwym aparatem. W przeciwnym przypadku pozostaniemy na etapie szlachetnych rycerzy błękitnego krzyża potrzebujących również ratunku. Ratowanie tonących nie może być improvizacją.

BOGDAN DOHNKE

kursie powinny nadesłać do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu oświadczenie o wypełnieniu warunków konkursu, opisując spełnienie warunków regulaminu.

3. Oświadczenie powyższe na leży sporządzić na specjalnym formularzu, w który uczestnicy konkursu zostaną zaopatrzeni przez organizatorów.

§ 8

Rozstrzygnięcie konkursu oraz ogłoszenie rozdziału nagród nastąpi nie później niż do końca listopada 1967 r. O wynikach konkursu poinformuje „Głos Wielkopolski” i „Poradnik Gospodarski” radio i telewizja.

§ 9

W konkursie mogą brać udział wszystkie kółka rolnicze z terenów województwa poznańskiego.

§ 10

Sąd konkursowy tworzą: Franciszek Gesing — Prezes Centralnego Zarządu Kół

lek Rolniczych — przewodniczący,

Tomasz Malinowski — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych — wiceprez wodniczący,

Zdzisław Jabczyński — Naczelny redaktor „Poradnika Gospodarskiego”,

Wacław Luto — Z-ca kierownika Wydziału Rolnictwa WRN w Poznaniu,

Zygmunt Wolniewicz — Dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego,

Zbigniew Mika — Kierownik Działu Ekonomicznego „Głosu Wielkopolskiego”,

Kazimierz Jazwiecki — Publikacja Działu Ekonomicznego „Głosu Wielkopolskiego”,

Adam Danecki — Redaktor Telewizji Poznańskiej,

K. Halagiera — wiceprez wodniczący ZW ZMW.

§ 11

Sąd konkursowy niezależnie od prawa rozstrzygnięcia o zwycięstwie w konkursie i przyznaniu nagród może rozstrzygnąć według swego uznania, zgodnie z celem i założe-

niami niniejszego konkursu wszystkie kwestie, których nie przewidziano w regulaminie, a które mogą się ujawnić w toku realizowania konkursu.

Pieczęć Kółka Rolniczego

dnia 1966 r.

Zgłoszenie do konkursu

1. Zarząd Kółka Rolniczego w przystępuje do konkursu w konkurencji (w konkurencjach)

(wymienić wg regulaminu)

2. Kółko posiada, nie posiada (niepotrzebne skreślić) gruntów PFZ w użytkowaniu

3. Kółko prowadzi, nie prowadzi hodowli zwierząt (niepotrzebne skreślić)

4. Kółko znajduje się pod opieką agronoma: (imię i nazwisko oraz adres)

Zarząd Kółka Rolniczego (podpisy)

każdy hektar — daje plony

Dokończenie ze str. 3

nagrody indywidualne lub zbiorowe.

2. Sąd konkursowy może dokonać zmian w podziale wymienionych w niniejszym regulaminie nagród, jeśli to się okaże — z uwagi na wyniki konkursu — niezbędne.

§ 6

1. Otwarcie konkursu następuje z dniem 15 lipca 1966 roku.

2. Celem przystąpienia do

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNÓ - ODZIEŻOWE

W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

w terminie do dnia 25 lipca 1966 roku

PRZYJMUJE ZAPOTRZEBOWANIA na:

• ODZIEŻ ROBOCZĄ I SŁUŻBOWĄ

TKANINY W BRANŻY

• WEŁNIANEJ

■ BAWELNIANEJ

■ LNIANEJ

■ oraz JEDWABNICZO - DEKORACYJNEJ

z dostawą w 1967 roku.

Zapotrzebowania wypełnione w trzech egzemplarzach — oddzielnie na artykuły odzieżowe i tekstylne, w rozbięciu na kwartały — należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu,
plac Wolności 3.

K5058



TYLKO zakreślone i złożone
KUPONY ABONAMENTOWE
zapewnią TOBIE ciągłość gier
W „KOZIOLKACH” K5124

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że w związku z kapitałowym remontem torów tramwajowych — ZAMYKA SIĘ Z DNIEM OGŁOSZENIA DLA RUCHU KOŁOWEGO NA CZAS TRWANIA ROBÓT — UL. DZIERŻYŃSKIEGO NA ODCINKU OD RYNKU WILDECKIEGO DO UL. RÓŻANEJ.
Objazd ustala się ul. ul. Gwardii Ludowej — Żupańskiego.

K5156

Przetargi

Cukrownia „Opalenica” w Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO WARSZAWA M-20 — cena wywoławcza 24.000,— zł.
Przetarg odbędzie się 28 lipca o godz. 11 w biurze Cukrowni przy ul. 5 Stycznia nr 9.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do dnia 27 lipca 1966 r. do kasy Cukrowni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

K5043

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Nafciowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — ogłasza na dzień 28. VII. 1966 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych JEDNOSTKOWYCH PRZYCZEPEK SAMOCHODOWYCH:

1. Przyczepka marki Various, typ CWM — cena wywoławcza 2.280,— zł
2. Przyczepka marki Various, typ K-52 — cena wywoławcza 2.280,— zł
3. Przyczepka marki Various, typ K-52 — cena wywoławcza 3.750,— zł
4. Przyczepka marki Various, typ K-52 — cena wywoławcza 2.280,— zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w świetlicy gmachu Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 15.

Przystępujący oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10—14 w Dziale Transportu przy ul. Średzkiej 10/12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa przy ul. 27 Grudnia 15, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

K5038

Praca

Paniętkę do dwuletniej dziewczynki — przyjmie. Liska, Poznań, Bema 10, od godz. 17—18. 26778g

Ogrodnik potrzebny zaraz. Luboń 3. ul. Rętna nr 3. 27473g

Opiekunka do dzieci (20 i 3 miesięczne), na 8 godzin — potrzebna. Adres: 23 Lutego 29/33, kl. B m. 24, godz. 17—19. 27849g

Pomoc domowa potrzebna do dwójki dzieci — małżeństwo lekarskie. — Zgłoszenia po godz. 18. Da browskiego 153 m. 4. 27571g

Przyjmie ucznia w naukę piekarską. Zagwarantowane wyżywienie i nocleg. Zygryd Jaroszyński, mistrz piekarski — Czerni piń, Rynek 27. 26787g

Przyjmie murarza oraz uczniów. Petrus, Poznań, Ogrodowa 4, zgłoszenia po godz. 17. 27104g

Potrzebny organista na wielką wiejską parafie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26797g.

Potrzebna gospodyni na probostwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26798g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 27182g

Uczniów pilnych — przyjmie Warsztat Słusarsko-Mechaniczny. W. Buchwald Poznań, ul. Ogrodowa 10. 27588g

Udzielam lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Pradzińskiego 13 m. 2. 26759g

Dnia 12 lipca 1966 r. zmarł, mój najdroższy mąż, ukochany brat, szwagier i wujek

Leszek Adamiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu przy ulicy Bluszczyńskiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Nowowiejskiego 45. 27957g

Dnia 12 lipca 1966 r. zmarł, po długiej, ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36

mgr Józef Chwalisz

nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomyślu.

W Zmarłym tracimy oddanego młodzieży i szkole koleżę, nauczyciela i wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lipca 1966 r. o godzinie 17 w Nowym Tomyślu.

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE KOMITET RODZICIELSKI MŁODZIEŻ LICEUM

27883g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawców w Poznaniu

ZAWIADAMIA, iż

nasz zakład numer 8

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

dnia 4 lipca 1966 roku,

z gmachu PDT (VII ptr.) Poznań, ul. Mielżyńskiego 14 do pomieszczeń n/Zakładu

NR 6, PRZY UL. 27 GRUDNIA 12
(I ptr.) obok Teatru Polskiego.

M4990

Pracownicy poszukiwani

Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego PROWADZI NABÓR KANDYDATÓW do chóru, balu i orkiestry, którzy spośród poborowych podlegają wcieleniu do służby wojskowej w latach 1966/67.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Centralny Zespół Artystyczny WP, Warszawa, ul. Bugaj 3. K4855

— KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU — z wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym.

— KIEROWNIKA DZIAŁU NORMOWANIA — z wykształceniem wyższym.

— KIEROWNIKA FINANSOWEGO — z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką.

— MAGAZYNIERA BRANŻY METALOWEJ.

— ST. KSIĘGOWĄ KOSZTÓW — ze średnim wykształceniem.

— KIEROWNIKĄ d/s GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ — z wykształceniem wyższym lub średnim, z odpowiednią praktyką i

— ZAOPATRZENIOWCÓW BRANŻY METALOWEJ — przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr.

K4904

Kupno

Puch — pierze nowe i używane, kupuje firma Polpuch Poznań, Rynek Łazarski 2, godz. 9—15, tel. 629-56. 27248g

Kupię młocarnię A7 na godz. Bogdan Kierzeniowski, Biskupice Jeziorne, p-ta Działal. pow. Gnieźno. 26297g

Sprzedaż

Wytwórnia wozków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocław. 26887g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 26920g

Sprzedam tanio 6 krzesel i stoł. Dąbrowskiego 15 m. 8, godz. 16—20. 27627g

Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwórnia. Poznań, Kwiatowa 12. 26888g

Sprzedam motocykl WSK 125. Tel. 456-16. 26999g

Domek — camping w Luszkow, nad jeziorem — sprzedam — wydzierżawię. Sobczak, tel. 476-68. 27272g

Okazja! Sprzedam Jawę CZ 175. Winogrody, Wagona 41. 27801g

Samochód inwalidzi Velle, elektryczny rozruch, mały przebieg, stan bardzo dobry, sprzedam uprawnionemu inwalidzie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27509g.

Sprzedam motocykl CWS z przyczepką, Winogrody, ul. Słowiańska 63. 26737g

Pianino sprzedam 3.500 zł małe czarne. Sikora, Czerniak, ul. Okrężna 1. 26764g

Sprzedam okazjynie motorower „Komar” w bardzo dobrym stanie. Poznań, Koszńskiego 19 m. 10. 26785g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny. Miodowa 19a m. 2 (Jeżyce). 26790g

KOŁEDZE

mgr Zdzisławowi Piotrowskiemu

z powodu śmierci

MATKI

SZCZERE WYRAŻY WSPÓŁCZUCIA

składają: DYREKCJA, KOŁEŻANKI I KOŁEDZY z Państwowego Zakładu Unasieniania Zwierząt w Poznaniu.

27937g

Dnia 12 lipca 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 36 lat, śp.

mgr Józef Chwalisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 lipca 1966 roku o godz. 17 z domu żałoby.

o czym z żalem zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Nowy Tomyśl, ul. Armii Czerwonej 47. 27897g

ZGUBIONO dowód

REJESTRACYJNY samochodu ciężarowego „Star-25” nr rej. ZE 05-75 należący do przedsiębiorstwa Okręgowego Biura Artykułów Rolnych w Zaganiu. K4927

SPRZEDAM NOWOCZESNY sumator

ELEKTRYCZNY Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27207g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 101, w dobrym stanie. Czesław Ratajczak, Rutkowskiego 39b m. 12, godz. 16—20. 27804g

Samochód osobowy DKW, stan dobry, nadwozie blaszane, tania sprzedaż. Leszek Muchajew, Trzcianka koło Pili, Chopina 36. 10308

Fiat 600 D, sprzedam. Puszczykówo, Nadwarciańska 1. 27600g

„Warszawę 204” — kupię. Głogowska 404. 27749g

Moskwicz 408 sprzedam. Przebieg minimalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27881g.

Lokale

Dwie panienki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26462g.

Dwie spokojne panienki przyjmą na pokój, ul. Piotra Ściegiennego 85. 26502g

Zamienię 2 pokoje, z kuchnią komfort, w Gliwicach na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Henryk Prusakowski, Gliwice, ul. Kunickiego 7 m. 3. 26894g

Garaż — okolica Libelt, poszukuję. Dobrze zapłać. Świątkowski, Kościuszki 101 m. 1 d. tel. 547-27, rano wieczorem. 27529g

Młode małżeństwo po studiach, pracujące, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27823g.

Pokój odstąpię bezdzierżawnie w lipcu, Sieraków. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26804g.

Przyjmę na pokój 1 i 2 osobowe. Górczyn, Gostyńska 52, informacje od godz. 16. 26529g

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26717g.

Kobieta z dzieckiem poszukuje pokoju (Debiec, Wilki). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26802g.

Na dwuosobowy pokój przyjmie. Ul. Ostatnia 49. 26332g

Łódź — centrum, pokój z kuchnią zamienię na takiż w Poznaniu. Telefon 671-706. 26812g

Toruń! Mieszkanie, śródmieście, komfort, zamienię na Poznań, względnie kupię wyłączone lub niedrogi domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26862g

Duży pokój z kuchnią kwaterunkowy w Zieloncu — zamienię na kawalerkę w Poznaniu. Wiadomość: Zielona Góra, Sulechowska 4 m. 11, Człowieczyński. 26936g

Pracująca panią, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27226m.

Samodzielną pokój, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne: 2 pokoje, kuchnia, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27254m.

Przyjmę panią lub pana na wspólny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27277m.

Zamienię pokój duży, balkonowy z urządzeniem przedzielonej kuchni, gaz osobno, czwarto ptr., na pokój z kuchnią lub bez kuchni, samodzielny do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27236m.

Dnia 12 lipca 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka i tesciowa, przeżywszy lat 55, śp.

Łucja Wieczorek

z domu WRÓBLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI Z MEZAMI I RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 40 m. 4. 27923g

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA

POZNAŃ, ulica Garbary nr 64

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW

ZE ZOSTAŁ OTWARTY

ZAKŁAD FRYZJERSKI NR 33

PRZY UL. GORCZYCEWSKIEGO NR 5.

Zakład jest otwarty na jedną zmianę od godz. 8—18.

ZAKŁAD WYKONUJE WSZYSTKIE CZYNNOŚCI

WCHODZĄCE W ZAKRES FRYZJERSTWA

MĘSKIEGO I DAMSKIEGO

PRZEZ KWALIFIKOWANY PERSONEL.

Prosimy P. T. Klientów o korzystanie z usług tego zakładu.

M4739

ŚWIEŻE ŚLEDZIE

potrawa smaczna i kaloryczna

do nabycia

w sklepach rybnych

K5032

Rencistka spieszenie poszukuje pokoju z wygodami, możliwość zapłaty za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27272m.

Mieszkanie kwaterunkowe, nowe, komfortowe 2-pokojowe — zamienię na 3-pokojowe, ewentualnie stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27289m.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27316m.

Małżeństwo poszukuje pokój na okres 3 lat. Członkowie spółdzielni. Mogą być seryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27346m.

Panią pracującą poszukuje pokój, może być przy starszej pani, chętnie w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27350m.

1-pokojowe samodzielne — zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27353m.

Małżeństwo członkowie spółdzielni poszukują pokój, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27355m.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wspólny korytarz, balkon, 1 ptr. (płace), Łazarz — na pokój, kuchnia, c. o., do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27376m.

Przyjmę na pokój dwóch panów. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27379m.

Pokoju lub wspólnego poszukuje pracująca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27395g.

Pokój 16 m², wspólny korytarz, II ptr., okolica p. Wiosny Ludów, stare budownictwo — zamienię na podobny lub mniejszy w innej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27401m.

Pracująca panią, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27226m.

Samodzielną pokój, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne: 2 pokoje, kuchnia, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27254m.

Przyjmę panią lub pana na wspólny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27277m.

Zamienię pokój duży, balkonowy z urządzeniem przedzielonej kuchni, gaz osobno, czwarto ptr., na pokój z kuchnią lub bez kuchni, samodzielny do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27236m.

Dnia 12 lipca 1966 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka i tesciowa, przeżywszy lat 55, śp.

Łucja Wieczorek

z domu WRÓBLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI Z MEZAMI I RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 40 m. 4. 27923g

Atrakcyjna 5-pokojowa willa, nadająca się nawet na dwie rodziny, przy tramwaju 550.000,— wpiąty 400.000,—. Połowa bliżniaka przy tramwaju, 4-pokojowego 350.000,—. Dom wolnostojący, 4-pokojowy, z ślicznym dochodowym ogrodem 280.000,—. Dom nowy 3-pokojowy przemysłowy 200.000,—. Parcela z prawem zabudowy 760 m² w Poznaniu 75.000,—. Parcela 450 m² 20.000,—. Poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 27931g

Gospodarstwo 9 ha, ziemia pszenno-buraczana, budynek gospodarczy — sprzedam lub wydzierżawię Średziński, Duszniki, pow. Szamotuły. 26677g

Spieszenie sprzedam gospodarstwo, budynkami zelektryfikowanymi, 8 ha ziemi. Józef Kierzkowski, wieś Mała Górka, poczta Targowagórka, powiat Wrzesnia. 26656g

Sad oddam w dzierżawę. Żelazna — Debe, powiat Czarnków nad Notecią. 26782g

Sprzedam działkę budowlaną, budynkiem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26688g.

Kupię dom jednorodzinny ewentualnie do wykończenia z ogrodem ok. 2.500 m² w Poznaniu lub do 20 km od Poznania przy dobrej komunikacji do 100.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26753g.

Sprzedam okazjynie 2-morgową parcelę budowlaną, 90 drzew owocowych w Gądkach. Wiadomość: Jarocin, Kościuski 23 m. 7. 26729g

Puszczykówo domek jednorodzinny z garażem — wolny, sprzedam. Ogród 2.400 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26800g.

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15. Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15. Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Przyrodnicze — (Świer

Budowlani nie zawiedli Mieszkaniowy portfel pełniejszy

W tym roku mieszkańcy Poznania i województwa, zwłaszcza oczekujący w kolejce na przydział mieszkań, nie będą mieli powodów do narzekania na załogi budowlane, stawiające nowe domy. Tak optymistyczna prognoza można wysuwać na podstawie wykonania zadań I półrocza br. Jeśli zaś budowlani do końca roku utrzymają dotychczasowe tempo, to Poznańskie, tak jak w latach minionych, zyska i dodatkowe mieszkania.

Sprawa wcale niebagatelna, zwyczajnie, że w obecnej sytuacji każde ponadplanowe mieszkanie ma nadal niemałe znaczenie dla Poznania, a także innych miast województwa. Czekających na przydział mieszkań, budowanych przez rady narodowe czy spółdzielnie mieszkaniowe, jest wielu a przecież możliwości przedsięwzięcia budowlanych są raczej ograniczone. Gdyby nawet Poznań przydzielił dodatkowo tysiące złotych na budownictwo mieszkaniowe, to w pełni czy zdolano by je zużytkować. Do budowy nowych mieszkań potrzebne są także ludzie, których nadal w budownictwie odczuwa się brak oraz potrzeba materiałów. A z nimi też nie zawsze jest najlepiej. Nie zawsze można je w terminie otrzymać i nie zawsze nadchodzą takie, jakie zamówiono.

Wykonanie, a nawet przekroczenie półrocznych zadań przez przedsiębiorstwa podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Bu-

Rycynus w ogródku

Rącznik — rycynus (*Ricinus communis*), roślina z rodziny wilczomleczowatych, oleista i lecznicza, jednoroczna, pochodzi z Afryki. Uprawia się ją dla oleju, otrzymywanego z nasion, a stosowanego na sma-



ry, do wyrobu mydeł i jako środek przeczyszczający. W Polsce rzadko uprawiana. Tyle informacji z „Małej Encyklopedii Powszechnej PWN”.

Ta bardzo pożyteczna roślina mogłaby zapewne znaleźć się w rzędzie wielu innych, uprawianych w naszym klimacie na skalę przemysłową. Dowodzi tego eksperyment naszego czytelnika p. Szczepana Chudego z Poznania, który z przywiezionej z zagranicy siewki wyhodował, widoczny na zdjęciu, piękny okaz drzewka. Posadzona wiosną ubiegłego roku rozsada, pod grubą pokrywą śnieżną dobrze przeżywała, wyrastając obecnie w dorodne drzewko.

Jak nas poinformował p. Chudy, z otrzymanej z tego-rocznych zbiorów siewki, ma zamiar kontynuować uprawę tej rośliny. Oczywiście skromne możliwości jakie daje przydomowy ogródek wykluczają szerszą uprawę użytkową. A może doświadczeniami naszego czytelnika zainteresuje się HerbaPol? (za)

Fot. — H. Kamza

Lipiec 14	Bonawentury
czwartek	Stożce: 3.45—20.10

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Król wio-
czegów”; NOWY — g. 19.30 „Na-
miestnik”; OPERA — g. 19 „Pan
Leśniczy”; „Pazowie królowej
Marysieńki”; OPERETKA — nie-
czynna.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 —
„Piętno Hiroszimy” (Jap., 16 L.);
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.30 „Ostatni zachód słońca” —
(USA, 14 L.); BAŁTYK — g. 14,
16, 18 i 20 „Samotny jeździec” —
(USA, 16 L.); CZTERNASTKA I
CONG — nieczynne; GRUNWALD

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
14. VII. 1986 Nr 165 (6972)

Konkurs: „Nasze dzieci i młodzież”

Wojewódzka Komisja Spółdzielni Uczniowskich przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ogłasza konkurs pt. „Nasze dzieci i młodzież” na pamiątnik — wspomnienia, dzienniki, relacje itp. traktujące o wychowaniu dzieci.

Tematem konkursu są fakty, wydarzenia i przeżycia nau-
czycieli, rodziców, opiekunów,
działaczy harcerskich, ZMS,
ZMW, związane z wychowa-
niem dzieci i młodzieży szkol-
nej w XX-lecie istnienia Pol-
ski Ludowej. W pracach kon-

Łato nie przeszkadza w działalności TSS

Towarzystwo Szkoły Świe-
ckiej od kilku już lat wycho-
dzi daleko poza teren określ-
ony oficjalną nazwą. Prelekc-
je wygłaszane w świetlicach
zakładowych, klubach „Ru-
chu”, cykle odczytów dla po-
szczególnych środowisk —
wychodzą poza obręb szkoły,
dotycząc ze sprawami laic-
kiego wychowania społecznego
do coraz szerszych kręgów
społeczeństwa. Okres wakacji
stwarza również szereg dogod-
nych okazji dla działalności
Towarzystwa.

Aktyw TSS naszego woje-
wództwa wspomoże m. in.
programy szkoleniowe, reali-
zowane na obozach młodzie-
żowych ZMS, ZMW i harcer-
stwa. Kilkunastu prelegentów
Zarządu Wojewódzkiego TSS
oraz kilku kierowników uni-
wersytetów dla rodziców we-
źmie udział w kursie metodycz-
nym organizowanym w mie-
siącach letnich przez Zarząd
Główny Towarzystwa w To-
runiu. Część aktywu zajmuje
się przygotowaniem do jesien-
nej Wystawy Postępu Pedago-
gicznego, na której TSS bę-
dzie również eksponować swój
dorobek w tej dziedzinie. Jak
widać, letnia kanikuła nie
przeszkadza w pracy tej
żywej organizacji. (az)

Uwaga, rolnicy!

1000 zamiast 100

We wczorajszej informacji pt.
„Na polu i w ogródku” jest błąd.
Zdanie dotyczące zwalczania za-
razy ziemniaczanej powinno
brzmieć: Oprysk będzie skutecz-
ny tylko wtedy, gdy użyjemy du-
żej ilości cieczy (około 1000 l. na
ha) —, a nie jak podano 100 l.

Czy fontanny mogą rozsywać mikroelementy?

W związku z artykułem Arka-
diusza Tienbacha pt. „Ciechoci-
nek w Poznaniu” (Głos Wiel-
kopolski z 16. 6. br.), w którym
autor proponuje dodawanie do
wód wypływających przez fonta-
ny miejskie brakujących mikro-
elementów, pragniemy przedstawić
naszą opinię w tej sprawie.

Wprawdzie autor nie wysze-
gólnia o jakie tu mikroelementy
chodzi, niemniej domyślamy się
z porównania z Ciechocińskiem,
że chodzi tu o sztuczna solankę
z zawartością jodków i bromków.
Trudno po prostu wyobrazić so-
bie rozpylanie takiej solanki w
dużych ilościach w samym śro-
dowisku Poznania. Projekt ten
wydaje się niedostatecznie prze-
myślany. Należy bowiem wziąć
pod uwagę zniszczenie odzieży
przy przypadkowych przechodniach,
korozję pojazdów, zniszczenie
roślinności spryskiwanej solanką
jodkowo-bromkową. Korzyści zdro-
towe, obawiamy się, byłyby nie-
wielkie lub żadne.

Urządzenia mechaniczne fonta-
ny nie są przecież przewidziane
do wytwarzania inhalacyjnej
mgły aerosolu i znacznie różnią
się od prawdziwych urządzeń
wziewalnych. Nie można też
w żadnym przypadku porówny-
wać takiej fontanny oraz jej
działania z ciechocińskimi tężnia-
mi.

Należy jeszcze zaznaczyć, że
wziewanie aerosoli z wód mine-
ralnych (naturalnych lub sztucz-
nych) jest zabiegiem leczniczym
i winno być dokonywane indy-
widualnie pod kontrolą lekarską.
Istnieje jeszcze wiele innych
momentów dyskwalifikujących
całkowicie pomysły urzadzania w
centrum miasta wziewalni.

Sądymy, że Poznań byłoby stać
na urządzenie właściwego inha-
latorium zbiorowego na otwar-
tym powietrzu. Wziewalnia taka
musiałaby zostać właściwie usy-
tuowana, wyposażona w nowo-
czesną aparaturę wytwarzającą
aerosole, oraz kontrolowana przez
lekarzy. Wszelką pomocą w tym
zakresie mogłyby służyć jako kon-
sultant — Instytut Balneoklima-
tyczny, który w dziedzinie balne-
ologii jest jedynym konsultan-
tem krajowym.

Dyrektor Instytutu
PROF. DR J. JANKOWIAK

kursowych szczególną uwagę
należy zwrócić na: podłoże
powstawania trudności wy-
chowawczych i dydaktycz-
nych, wpływ rodziny i środo-
wiska, wpływ prasy, książek,
filmów, radia i telewizji, rolę
organizacji społecznych z u-
względnieniem problematyki
zespołowego działania i spó-
dzielności uczniowskiej, róż-
nice obyczajowe między doro-
słymi i młodocianymi, ściera-
nia się nowych i tradycyjnych
sposobów wychowawczych.

Prace, dotychczas nigdzie
nie publikowane, winny doty-
czyć dzieci ze szkół podstawo-
wych i średnich w wojewódz-
twie poznańskim. Należy je
zaopatrzyć w godło i składać
do 30. VIII. br. w trzech eg-
zemplarzach maszynopisu w
sekretności. Wojewódzkiej
Komisji Spółdzielni Uczniow-
skich przy Zarządzie Okręgu
ZNP ul. Mickiewicza 32 (tel.
434-61). Dla uczestników prze-
znaczono wysokie nagrody
pieniężne. (ad-o)

W sobotę tramwaje 6 i 8 do Zawad

Dyrekcja MPK poinformowała
nas, że w sobotę, 16. bm. w go-
dzinach 17.45 do 19 tramwaje linii
6 i 8 dojeżdżać będą tylko do Za-
wad. W ich miejsce od Śródk
do Osiedla Warszawskiego kurso-
wać będzie w tym czasie autobus.
Trasę tramwajową zamyka się
z uwagi na uroczystości otwarcia
Parku Tysiąclecia przy ul. War-
szawskiej. (na)



▲ ... Czytelniczka z Puszczy-
kowskiej zapytała, gdzie można na
być gumy do słów do zapraw.
Cheszla wszystkie sklepy gospo-
darstwa domowego w Poznaniu
i nie mogła ich otrzymać. A se-
zon zapraw w pełni.

▲ ... Wł. Świąć, prosząc za na-
szym pośrednictwem DOKP, by
pociąg relacji Olsztyn — Poznań,
przejeżdżający na stację Poznań
— Garbary o godz. 17.30 zatrzy-
mywał się tak, by ostatnie wago-
ny nie stały na moście, co uniemożliwia pasażerom opuszczenie
pociągu. (JK)

INFORMUJEMY

Biura Sekcji Pomocy Alimenta-
cyjnej Polskiego Komitetu Pomocy
Alimentacyjnej przy pl. Kole-
giackim 17 będą nieczynne od 25
lipca do 1 września br.

Z racji święta 22 Lipca Oddział
ZBoWiD Grunwald urzędza dzia-
siaj o godz. 17 w świetlicy Wy-
twórni Wyrobów Tytoniowych,
ul. Wojskowa 5, uroczyste zebra-
nie, na które zaprasza wszyst-
kich członków.

odpowiadamy

St. Andrzejewski — Konduktor-
ka miała rację. Z uwagi jednak
na podjętych w Poznaniu, mogła w
drożę wyjątku skasować bilet —
przechodząc obok miejsca, na
którym Pan siedział. (1473)

Pasażer na gape” — Prosimy
podać dokładny adres i nazwisko
oraz dzień zajścia, inaczej nie
możemy interweniować.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF
66.62 MHz: 8 Po jednej piosence;
8.35 Aud. Red. Społ.; 8.57 Kon-
cert rozrywk.; 9.40 „Stowa” frag-
ment autobiografii Jean Paul
Sartre’a; 10.05 Konc. dla wczor-
siewiczów; 10.50 „Wczorajsze” —
fragm. pow.; 11.10 „Postęp w gos-
podarstwie domowym”; 11.20 Konc.
zyczeń; 12.06 Z kraju i ze świata;
12.25 Muz. rozrywk.; 12.50 „Z pra-

cowi badawczych” 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Wj. Zjed-
noczenie Przem. Mięsnego infor-
muje; 13.25 Z klubów i świetlic —
„Nad jeziorem gra kapela”; 13.50
Mel. rozrywk.; 15 Śpiewa Chór
Dziwaczek Radia i Tel. Francus-
kiej „La Maitresse”; 15.30 Dla
dzieci: „Śpiewamy piosenki i ba-
wimy się na wakacjach”; 16.05
Public. międzynarod.; 17.25 Poz-
nańska Piętnastka Radiowa; 17.50
Komentarz Wł. Gósczyńskiego;
18.10 Śpiewa Gilbert Becaud; 18.20
„Przechadzki po Poznaniu”; 18.50
„Na frontach dalekiej Hiszpanii”
felieton; 19.05 Muz. i aktualn.;
19.30 „W 40 rocznicę powstania
PPS-Lewica”; 20 „Opera w prze-
kroju” — W. A. Mozart: „Don
Juan”; 21.40 Muz. tan.; 22.40 K.
Szymanowski i kwartet smycz-
kowy C-dur; 23.10 „Poezja wie-
ków”; 23.30 Grają franc. ork. roz-
rywkowe;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 10, 16, 19, 21, 23.50.

Wielki zlot motorowców z okazji Centralnej Spartakiady Wsi

Tegoroczna Centralna Spartakiada Wsi, będąca okazją do podsumowania obryzmego dorobku młodzieży wiejskiej w popularyzacji wychowania fizycznego i sportu będzie równocześnie jednym z najważniejszych akcentów obchodów ostatniego roku Tysiąclecia. Obok licznych sportowców LZS reprezentujących cały kraj przybędą do Zaniemyśla także liczni zmotoryzowani turyści wiejscy. Zlot trwać będzie od 13 do 15 sierpnia, a jego organizatorami są m. in. RW LZS i ZO PZM.

Uczestniczyć w nim mogą kierowcy wszelkich typów motocykli. Wszyscy muszą być wyposażeni w namoty i niezbędny sprzęt bławkowy. Meta zlotu znajdować się będzie w Środzie na Placu St. Miłostana — 13 sierpnia od godz. 11-17.

Organizatorzy zaliczyli wszystkich województwa do poszczególnych stref oddzielnie punktowanych. Aby dać równe szanse wszystkim kierowcom, m. in. tym z Białegoostoku i z Wrocławia. W końcowej fazie zlotu wszyscy kierowcy muszą przebyć jedną z 13 wyznaczonych tras. Na tym odcinku otrzymają specjalne zestawy pytań, a odpowiedzi będą wliczane do punktacji. Punktacja prowadzona będzie indywidualnie, zespołowo i niezależnie od tego z podziałem na województwa. Miejscem bławku uczestników Zlotu będą malownicze okolice Zaniemyśla. Złota uczestników przyjmują Ra-

da Wojewódzka LZS w Pozna-
niu, ul. Grunwaldzka 24, do dnia 14
lipca br. (d)

Piłkarskie Mistrzostwa Świata

Dokończenie ze str. 1
wieniec sukcesem. Szybki Pir-
ri, zdecydował się na samodzielny
rząd i niespodziewanie zdobył
bramkę. Zanościło się na to, że
twardzi Hispanie, dysponujący
nieco lepszą kondycją od Argen-
tyńczyków, przechyla szalę zwycię-
stwa na swoją korzyść. Tak się
jednak nie stało. Artime znów
zdolną sforować hiszpańską de-
fensywę, zdobywając drugą bram-
kę. Teraz Argentynicy do końca
spotkania, grają wybitnie de-
fensywnie, utrzymując wynik.

FRANCJA — MEKSYK 1:1
Spotkanie pomiędzy Francją i
Meksykiem zakończyło się wyni-
kiem remisowym 1:1 (0:0). W ciągu
pierwszych 10 minut gry Meks-
ykianie cały czas gościli na po-
łowie drużyny przeciwniej. Bram-
karz francuski Aubourg był cały
czas w opałach. Po serii huraga-
nowych ataków przeciwników
Francuzi doszli wreszcie do głó-
su. W 20 min. gry, zespół francus-
ki przejął inicjatywę. Jednak
akcje linii ataku były nieskładne,
a podania niecelne. W pierwszej
części meczu najlepszymi zawod-
nikami na boisku byli obrońcy
obu drużyn. Nic więc dziwnie-
go, że nie padła ani jedna bram-
ka. W 48 min. Meksykianie przepro-
wadzili szybką akcję lewym
skrzydłem. Celny strzał Padilla
bramkarz francuski bronil, ale wy-
bił piłkę przejmując nadbiegają-
cy Borja zdobywając prowadze-
nie. Meksykianie od tego momen-
tu zaczęli grać ostrożnie i wzmo-
cnił defensywę. Francuzi nadal
atakują chaotycznie. Zdobyta w
56 min. przez Haussiera bramka
była przypadkowa. Napastnik
francuski przeszedł na prawe
skrzydło i ostrym piąskim strza-
łem z odległości 15 m wyrównał
stan meczu na 1:1. (za)

WŁOCHY — CHILE 2:0
Włosi byli zespołem o klasie lep-
szym od swych przeciwników.
Już od pierwszych minut widocz-
nie była się ich przewaga. W 10 min.
Mazzola zdobył pierwszą bramkę
z podania Barisona. Teraz Włosi
zaczeli grać spokojnie. W 58 min.
napastnik meksykański Tobar do-
znał kontuzji w zderzeniu z
Facchetim i na kilkanaście minu-
t opuścił boisko. Chilijczycy
grali więc w dziesiątkę, broniąc
się skutecznie przed ostrymi atak-
kami. Na 2 min. przed końcem
spotkania Barisonowi udało się
sforować obronę przeciwników,
zdobywając drugą bramkę.

*
Dzisiaj jest przerwa w rozgrywkach.
W piątek 15 bm. rozegrane
zostaną pierwsze 4 mecze drugiej
kolejki eliminacji.

Turniej piłki ręcznej w „Dniach Młodości”

W ramach dzielnicowych „Dni
Młodości” Zarząd Dzielnicy
ZMS Poznań—Stare Miasto orga-
nizuje w dniach od 20 do 25 bm.
turniej piłki ręcznej 7-osobowej
dla młodzieży z zakładów pracy
i Komitetów Blokowych Stare
Miasto.

Turniej, do którego zgłoszenia
(do 16. bm.) przyjmują się w se-
kretariacie ZMS, ul. Woźna 12,
rozegrany zostanie na placu za-
baw i gier przy ul. Solnej.

LOK tej samej dzielnicy przy-
gotowała wiele atrakcyjnych za-
wodów sportowych i obronnych
dla młodzieży przebywającej na
obozach letnich w Rudnie pow.
Wolsztyn i Ławicy pow. Między-
chód. Przewidziane są również
imprezy dla młodzieży przebywa-
jącej na koloniach w Poznaniu.

Dzisiaj o godz. 17

Na czarnym torze na Gołecinie

Po raz drugi w tym roku bę-
dziemy świadkami turnieju żu-
żelowego o „Złoty Kask”. Dzisiaj
(od godz. 17) walczyć będą na go-
łecińskim torze nasi najlepsi za-
wodnicy wśród których są uczest-
nicy europejskiego finału mi-
strzostw świata.

Zużlowcy rozegrali już cztery
turnieje w tym roku. Na czele
tabeli znajduje się Andrzej Pogo-
rzeński ze Stali Gorzów, który na
wiosnę, w poznańskiej elimina-
cji, zdobył tak samą liczbę punk-
tów jak zwycięzca Jerzy Trzesz-
kowski z wrocławskiej Sparty,
zajmujący aktualnie szóste miej-
scie. Drugi w łącznej punktacji
jest Paweł Waloszek Śląsk Świę-
tochłowice, 3 — Zbigniew Podle-
cki GKS Wybrzeże, 4 — Jan Mu-
cha Śląsk, 5 — Andrzej Wygoda.
Zawodnicy ci startowali we wszy-
stkich dotychczasowych 4 elimi-
nacjach. Obok wspomnianych szóst-
ki zobaczymy na naszym torze
jeszcze 10 zawodników w takim
samym składzie jak na wiosnę.
Jedynie Padewskiego zastąpi Ja-
roszewicz z wrocławskiej Sparty.

Polskie szybownice latają na śniegu

W Orle zakończyły się między-
narodowe zawody szybownicze,
uważane za nieoficjalne mistrzo-
stwa Europy. Zakończyły się one
zdecydowanym sukcesem polskich
zawodników. W klasie otwartej
nasi zawodnicy Królikowski oraz
mistrz świata Wróblewski zajęli
dwa pierwsze miejsca. W klasie
standard zwyciężył Polak Kępka.
Natomiast w konkurencji kobiet
Pelagia Majewska zajęła drugie
miejsce.

Szermierze mistrzostwa świata

W środę na szermierczych mi-
strzostwach świata w Moskwie re-
prezentant Polski Bogdan Gon-
sior sprawił miłą niespodziankę
zdobywając brązowy medal w
turnieju szpadowym. Tytuł mi-
strzowski wywalczył reprezentant
ZSRR Nikanczykow, a srebrny
medal Francuz Bourquart.

Nasze reprezentantki zajęły o-
statecznie, w turnieju drużynowym
we florecie 7 miejsce ulegając
NRF 5:9. (PAP)

TELEWIZJA

CZWARTEK: 17.50 Wiadomości;
17.55 „Parę” — 14 Lipca — film
z serii — „Dzień pokoju”; 18.20 —
„Przeładowany”; 18.50 —
„Czwarta zmiana”; 19.20 — „Dobra-
noc i Dziennik”; 20 „Na co liczą
Kielce”; 20.35 Teatr Sensacji —
„Pocztówka z Buenos Aires” —
Widow. A. Wydrzyńskiego; 21.45 —
Bez apelacji — cz. 1; 22.35 —
Dziennik.

PIĄTEK: 17.10 Wiadomości; 17.15
„Poligon” — TV Przegląd Wyda-
rzeń Wojskowych; 17.45 „Perla pu-
styni” — film z serii — „Świat,
który nie może zginąć”; 18.10 —
Wszystchnia TV — „Jak to się za-
częło?” — progr. z cyklu — „Klub
opowieści z myszką”; 18.40 „Jeden
żniwny dzień” — reportaż z wo-
jewództwa kieleckiego; 19.10 Do-
branoc; 19.20 Mistrzostwa Świata
w piłce nożnej. Sprawozd. z me-
czu Brazylia — Węgry. Transm-
z Liverpool; ok. 20.15 Dziennik;
21.15 „Dziennik”; 21.30 „Wozzek” —
film fab. prod. NRD od 1. 16.
Zastrzeżenie prawo zmian.